Poniedziałek
15 grudnia 1947 r.
Nr 342 (1015) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

Wywiad korespondenta API z min. Kopeckim

Pogłębimy przyjaźń polsko-czechosłowacką współpracą na polu kultury

Praga (API) Z okazji pierwszej powojennej wizyty dziennikarzy czechosłowackich w Polsce minister informacji Republiki Czechosłowackiej Wacław Kopecky udzielił praskiemu korespondentowi „API" wywiadu, przeznaczonego dla prasy „Czytelnika".

Minister Kopecky poruszył w wywiadzie zagadnienie współpracy polsko-czechosłowackiej w prasie codziennej.

„Przedwojenne wydawnictwa czechosłowackie — mówił min. Kopecky — należały w większości do bogatych jednostek lub stowarzyszeń, które były rzecznikami koncernów bankowych i przemysłowych. **Przedwojennej prasie polskiej nadawała ton krótkowzroczna, faszystowska polityka Becka, która sztucznie i bezpodstawnie wywoływała i podniecała kampanie antyczeskie. Bulwarowa prasa czechosłowacka odpowiadała na to kampaniami antypolskimi. Jasne jest, że w takim stanie rzeczy lud czechosłowacki był tendencyjnie i fałszywie informowany o Polsce, a lud polski był fałszywie informowany o Czechosłowacji. Kampanie prasowe miały ten niemały skutek, że wywoływały wzajemną nieufność i wzajemne niedowierzanie po obu stronach, nastawiając wrogo przeciw sobie oba bratnie narody słowiańskie.**

Dziś stosunki między obu krajami opierają się na bardziej trwałych podstawach. Czechosłowację i Polskę łączą nie tylko umowy sprzymierzeńcze, lecz także kulturalne, a przede wszystkim podobne postępowe, ludowe ustroje demokratyczne — i to jest fundamentem naszych wszystkich wspólnych układów.

Dziś uświadamiamy sobie wszyscy, że tylko przy boku rozkwitającej nowej Polski i innych narodów słowiańskich pod ochroną ZSRR utrzymamy naszą niepodległość i pokój światowy.

Jakkolwiek współpraca na polu prasy ostatnio poczyniła postępy, są jeszcze przecież pojedyncze gazety czeskie, które nie uświadamiają sobie znaczenia naszego sojuszu i nie poświęcają wiadomościom z Polski tej uwagi, na jaką zasługują.

Stosunki między prasą czechosłowacką a Polską można jeszcze bardziej zacieśnić nawiązaniem osobistych kontaktów między dziennikarzami obu krajów, jak również przez nawiązanie porozumienia zawodowego między organizacjami dziennikarskimi naszych obu państw słowiańskich.

Mówiąc o obecnej wizycie dziennikarzy czechosłowackich w Polsce, min. Kopecky oświadczył:

„Jest to pierwszy krok w nawiązaniu naprawdę braterskiej współpracy dziennikarzy czechosłowackich z dziennikarzami polskimi. Nie wątpię, że nasi dziennikarze przywiozą do ojczyzny wiadomości o nowej Polsce, o bratnim sprzymierzonym kraju, rosnącym w potęgę gospodarczą, o ziemi słowiańskiej, która kroczy po drodze nowego postępu, piękniejszego i sprawiedliwszego porządku społecznego. Nie wątpię, że wizyta dziennikarzy czechosłowackich w Polsce przyniesie to, czego wszyscy od niej oczekujemy:

Jeszcze bliższych i jeszcze silniejszych więzów dziennikarzy polskich z dziennikarzami czechosłowackimi".

Wywiad przeprowadził A. Pijowarczyk.

Podziękowanie Wojewody gen. Zawadzkiego

Wszystkim, którzy w dniu 12. grudnia br. złożyli mi życzenia imieninowe, a szczególnie młodzieży i dziatwie składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Również z całego serca dziękuję wszystkim organizacjom, instytucjom, zrzeszeniom oraz ludności poszczególnych powiatów, miast, wsi i osiedli za złożone w tym dniu na rzecz budowy Domu R. T. P. D. kwoty pieniężne.

Ze swej strony zamiast przyjęcia imieninowego, składam na ten cel 10.000 zł.

Prasę codzienną i czasopisma województwa śląsko-dąbrowskiego proszę o otwarcie na swych łamach stałej rubryki „Na Dom R. T. P. D.".

Al. Zawadzki
Gen. Dywizji

Jak zażegnać kryzys gospodarczy w Anglii

Londyn (PAP). Przemawiając w Lincolnshire, członek Partii Pracy poseł Zilliacus stwierdził, że W. Brytania, celem zażegnania kryzysu gospodarczego, powinna zawrzeć układy handlowe z krajami wschodnio europejskimi i ze Związkiem Radzieckim oraz skoordynować swe plany gospodarcze z planami tych krajów, by coraz bardziej wzmagać wzajemny handel.

Ta polityka ekonomiczna — jak zaznaczył Zilliacus — oznaczałaby szersze realizowanie zasad socjalistycznych w kraju, wykonanie zobowiązań Partii Pracy w dziedzinie polityki zagranicznej, przyjętych podczas wyborów, zakończenie współpracy militarnej z USA, odwrót od doktryny Trumana i potwierdzenie zamiaru brytyjskiej Partii Pracy popierania robotników europejskich.

Wilson wraca do Moskwy

Londyn (ob. wł.). W Londynie podano dziś do wiadomości, że brytyjski minister handlu Wilson, który przed kilku dniami powrócił z Moskwy, prawdopodobnie uda się w najbliższym czasie do stolicy ZSRR.

9 dzień procesu warszawskiego

Krwawe rzemiosło i działalność szpiegowska

Warszawa. (PAP) W 9 dniu przewodu sądowego kontynuuje swe zeznania osk. Sędziak.

Na wstępie Sędziak przedstawia Sądowi swe kontakty służbowe w 1945 r. z ówczesnym dowódcą WIN-u okręgu białostockiego Mścisławem.

W sierpniu 1945 r., po aresztowaniu Mścisława, Sędziak otrzymał od ówczesnego kierownika obszaru, „Macieja" — Rybickiego polecenie przejęcia okręgu białostockiego. Na swego zastępcę Sędziak wyznaczył „Juhasa" — Witalskiego.

BANDY SĘDZIAKA SKŁADAŁY SIĘ Z DEZERTERÓW

Omawiając swą działalność na stanowisku szefa okręgu białostockiego oskarżony twierdzi, że dążył rzekomo do rozładowania oddziałów leśnych.

Przewodniczący: Dlaczego więc oskarżony nie dał rozkazu do ujawniania się zgodnie z dekretem o amnestii z sierpnia 1945 r.?

W odpowiedzi oskarżony wyjaśnia, że amnestia przez organizację była sabotowana i motywuje swe stanowisko brakiem zaufania do władz, zwłaszcza, że doły organizacyjne składały się w większości z dezerterów.

W październiku 1945 r. Sędziak powołany został na stanowisko zastępcy komendanta obszaru. Komendantem okręgu białostockiego został Juhas.

„POLITYKA" WIN — UPA

W Warszawie Sędziak zetknął się z zastępcą komendanta okręgu lubelskiego „Sterem" — Gołębiowskim. W rozmowie „Ster" przedstawił oskarżonemu sytuację na terenie swego okręgu oraz zobrazował działalność oddziałów zbrojnych innych organizacji, a więc NSZ, NOW i UPA.

Przewodn.: Czy Gołębiowski mówił, że ma osobiste kontakty z oddziałami UPA?

Osk.: Owszem, opowiadał mi, że posiada takie kontakty. Mówił, że UPA działa bardzo sprawnie.

W dalszym ciągu oskarżony wyjaśnia, że „Ster" podkreślał w rozmowie, iż UPA ma dobrze działającą siatkę organizacyjną.

Przewodn.: W jakim celu kontaktowały się wasze oddziały w Lubelszczyźnie z bandami UPA?

Osk. (wymijająco): Tego mi Gołębiowski nie przedstawiał. Przekazał mi pewnego rodzaju propozycję, jaką wysunęło kierownictwo UPA, tj. powiadomienie Londynu o sytuacji.

Przewodn.: — A więc oskarżony, jako zastępca szefa obszaru WIN, wiedział o tym, że WIN ma kontakty z bandami UPA?

Osk.: — Wiedziałem.

Przewodn.: — Czy w kierunku współpracy z UPA, były jakieś, oficjalne rozkazy, czy instrukcje komendy głównej WIN-u?

Osk.: — Zdaje mi się, że sprawy te zostały załatwione uprzednio.

PALENIE WSI I WYWIAD DLA PEWNEJ AMBASADY

Przewodn.: — Czy oskarżony, czytając raporty okręgu białostockiego, zdawał sobie sprawę, że jest w nich zawarty materiał szpiegowski?

Osk.: — Był to materiał, zawierający wywiad wojskowy, do którego należało podawanie danych o dyslokacji, zmianach jednostek wojskowych, zmianach personalnych dowódców itd.

Na jednej z odpraw z Kwiecińskim, komendant okręgu białostockiego Juhas, przedstawiając sytuację w lasach Białostocczyzny, opowiada, że oddziały NZW rozrosły się, oddziały NZW Burego spaliły kilka wsi w pow. Bielsk Podlaski.

Przewodn.: — Czy Kwieciński wydał jakieś dyrektywy odnośnie oddziałów leśnych, kiedy dowiedział się, że Bury pali wsie?

Osk.: (wymijająco) — Nie pamiętam.

Przewodn.: — Czy w tym czasie Kwieciński mówił oskarżonemu, aby nastawić Juhasa ściśle na wywiad wojskowy?

Osk.: — Tak. Instrukcja tego rodzaju została wydana. Kwieciński nie sprecyzował jednak, jak ma to nastawienie wyglądać. Wydaje mi się, że dotyczyło to zbierania wiadomości dla jednej z ambasad.

Sędziak opowiada również o akcji „O". Otrzymał obszerny materiał dla tej akcji, z poleceniem jak najszybszego wykorzystania.

ZAMORDOWANIE LINIARSKIEJ

Sędziak przeprowadził z Juhasem rozmowę na temat żony b. komendanta okręgu białostockiego Mścisława. Żona Mścisława, Liniarska, miała — jak twierdzi Sędziak — rzekomo dysponować pieniędzmi, przywłaszczonymi przez Rybaka. Juhas wysunął wówczas projekt oddania sprawy Liniarskiej do „sądu organizacyjnego".

Przewodn.: — Czy mieliście konkretne wiadomości, że żona Mścisława dysponuje tymi pieniędzmi?

Osk.: — (bardzo niechętnie i powściągliwie). Mieliśmy list Liniarskiej, nakazujący wydanie części pieniędzy.

Na wniosek Juhasa postanowiono jednomyślnie Liniarską zamordować. Wykonał to Recko — „13".

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie dokumenty w sprawie Liniarskiej zostały spalone.

Na zakończenie swych zeznań, Sędziak przyznaje się, że w czasie jego działalności w ramach WIN, przez jego ręce przeszło ok. 11 tys. dolarów na cele organizacyjne.

PISTOLETY I ŁOPATY

Wobec tego, że oskarżony na pytania, dotyczące akcji terrorystycznej WIN, nie chce udzielać jasnych odpowiedzi, prokurator cytuje fragment listu Sędziaka do Juhasa, w którym oskarżony pisze m. in.: „Używajmy pistoletów, ale pamiętajmy, aby zaraz potem używać łopat i kopmy 3 m głęboko.

Prokurator cytuje fragmenty raportów obszaru białostockiego z kwietnia 1946 r., w których znajdują się m. in. wiadomości o zlikwidowaniu w Michałowie 8 członków PPR, w miejscowości Malinowo członka komitetu powiatowego PPR i prezesa zarządu powiatowego Samopomocy Chłopskiej, o postrzeleniu w Sokołówce sekretarki komitetu powiatowego PPR i dr. Kowalewskiego, ławnika sądu w Białymstoku, oraz cytuje długie wykazy pomordowanych członków partii demokratycznych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Z cytowanego dokumentu wynika, że w maju 1946 r. w Białostockiem zamachy dokonywane były niemal codziennie.

Prok.: — Czy oskarżony chce złożyć w związku z tą sprawą jakieś oświadczenie?

Osk.: (po chwili milczenia) — Nie.

Prokurator pyta jeszcze o kilka nazwisk zamordowanych przez bandy, których dokumenty przysłano, jako „załączniki" przy raportach. Są wśród nich nazwiska oficerów zarówno polskich jak i radzieckich.

Prok.: — Czy tego rodzaju załączniki do raportu wysyłaliście do „Stoczni"?

Osk.: — Tak.

Prok.: — Znaczy, że wiedziała o tym komenda obszaru. A jak kierownik „Stoczni", pani Sosnowska, reagowała na tego rodzaju dokumenty?

Oskarżony milczy.

— Z tego, co oskarżonemu pokazałem, jest rzeczą bezsporną — stwierdza prokurator — że terror indywidualny był stosowany na terenie okręgu białostockiego, zarówno w r. 1945 jak i 1946. Zaleceniu oskarżonego, żeby kopać 3 m w głąb ziemi, były z jego punktu widzenia słuszne, bo zacierały ślady.

OCZEKIWALI WYBUCHU WOJNY 7 STYCZNIA 1946 R.

Następnie dalsze pytania prokuratora dotyczą poczynań oskarżonego w związku z oczekiwanym przez WIN wybuchem trzeciej wojny. Oskarżony wyjaśnia, że zarówno góra, jak i doły organizacji żyły nadzieją rychłego wybuchu wojny.

W tym miejscu prokurator cytuje pismo Sędziaka z 4 grudnia 1945 r., w którym oskarżony, pisząc do okręgu białostockiego, użył m. in. następującego zwrotu:

„Do dnia 7 stycznia bomba atomowa nie będzie użyta. A potem"?

Sędziak powołuje się w swoim tłumaczeniu, że tak miał się wyrazić pewien wybitny mąż stanu.

Prok.: — A wy czekaliście, żeby bomba atomowa była użyta, czy nie?

Osk.: — Myśmy czekali, żeby była użyta.

Prok.: — A czy liczenie WIN-u na wybuch nowej wojny miało jakiś związek z prowadzonym przez was wywiadem wojskowym?

Osk.: — Bezsprzecznie tak.

Po kilku dalszych pytaniach prokuratora, Sąd ogłosił przerwę w rozprawie do poniedziałku.

Sojusz Czechosłowacji i ZSRR
wzmocni podstawy pokoju światowego

Praga (PAP). Były wicepremier rządu czechosłowackiego — Fierlinger, opublikował artykuł pt. „Najwierniejszy sprzymierzeniec", w którym omawia znaczenie sojuszu czechosłowacko-radzieckiego, oraz politykę ZSRR na rzecz ogólnoświatowego pokoju.

Na wstępie artykułu Fierlinger stwierdza, że Czechosłowacja, świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa niemieckiego, przeciwstawia się zdecydowanie wszelkiej propagandzie w kraju i za granicą, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„Nie możemy bezczynnie przyglądać się — pisze Fierlinger — **jak przed naszymi oczyma rośnie koalicja sił reakcyjnych, kierowana przeciwko ZSRR i zaprzyjaźnionym z nim państwom.** Brak zaufania, dzielący świat kapitalistyczny od socjalistycznego, który w tak niebezpieczny sposób zagraża dalszej współpracy międzynarodowej, nie może w niczym wpłynąć na obraną przez nas drogę. Nie może na nas wpływać żadna jednostronna międzynarodówka socjalistyczna, kierująca się mocarstwowymi interesami. Nigdy nie będzie naszym partnerem **Schumacher spekulujący na podział Europy** i bacznie będziemy strzec się Runcimanów jakiejkolwiek narodowości.

• Posiadamy sojusz ze Związkiem Radzieckim — stwierdza Fierlinger — **z państwem, które się szybko konsoliduje i zadziwi cały świat w najbliższych latach nowymi wielkimi sukcesami. — Związkowi Radzieckiemu nie grozi żaden wyzysk gospodarczy, natomiast cień tego wyzysku pada na państwo kapitalistyczne.**

Pragniemy wierzyć — pisze w zakończeniu autor — **że mocna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego odniesie wreszcie zwycięstwo nad międzynarodową reakcją i że wszyscy wielcy sprzymierzeńcy z okresu ostatniej wojny wkroczą znowu na drogę ścisłej wzajemnej współpracy.**

Pan Anderson „odbudowuje" Niemcy

Berlin (PAP). W mieście Wiesloch w Wirtembergii (strefa amerykańska) została zamknięta, jako pierwsza, tamtejsza izba denacyfikacyjna. Jak oświadczył kierownik wydziału denacyfikacyjnego w zarządzie amerykańskim, Anderson, fakt ten jest zapowiedzią szybkiego już zakończenia programu denacyfikacji. Anderson wyraził nadzieję, że w ten sposób przyspieszy sobie odbudowę Niemiec. W praktyce oznacza to pozostawienie na wolności wielu tysięcy aktywistów hitlerowskich.

Zwycięstwo robotników włoskich

RZYM. (API) Według ostatnich wiadomości, strajk generalny w Rzymie, który trwał 2 dni, zakończył się całkowitym zwycięstwem robotników. Rzymska Izba Pracy wydała komunikat stwierdzający, że wszystkie postulaty robotników zostały spełnione i wobec tego strajk został zakończony dziś o północy.

Obserwatorzy zwracają uwagę na fakt, że mimo prowokacyjnego i brutalnego zachowania się policji włoskiej, robotnicy nie pozwolili na sianie zamętu i paniki.

Socjalistyczny dziennik „Avanti", omawiając wyniki strajku stwierdza, że w Rzymie wygrana została wielka batalia w obronie chleba, pracy i wolności. Dziennik dodaje, że zagadnienie, które pozostaje wciąż jeszcze nie rozstrzygnięte, nie da się rozwiązać przez pewne przesunięcia w rządzie, lecz jedynie przez zastosowanie nowych zasad i nowej orientacji politycznej.

Wypowiedzi czołowych działaczy

Przed XXVII kongresem PPS

W przededniu XXVII. kongresu PPS, który rozpoczyna się w niedzielę we Wrocławiu, zamieszczamy wypowiedzi dwóch czołowych jej działaczy.

WŁODZIMIERZ RECZEK
Sekretarz CKW PPS

Jedność, patriotyzm, praca

Od XXVI Warszawskiego Kongresu Partii przebyliśmy do dziś niemały szmat drogi. Roboty nie brakowało. W miarę krzepnięcia Partii nowe zadania i sprawy zjawiały się i narastały, jak lawina. Pięciokrotnie od XXVI Kongresu wzrosła liczba członków Partii, sieć Komitetów pokryła cały kraj, odżyła stara prasa partyjna, osiągając nakład 300.000 egzemplarzy.

Przewodząca polityka kierownictwa Partii, oparta o fundament socjalizmu rewolucyjnego i jedności front, półwiekowa bojowa tradycja naszej Partii, z której umieliśmy wziąć to, co słuszne, a odrzucić to, co błędne, dobra, ofiarna praca setek tysięcy pepesowców dla państwa i narodu sprawiły, że jesteśmy Partią wrośniętą w serca obywateli.

Może napełniać nas to słusznie dumą, ale powinno przede wszystkim stwarzać w nas poczucie odpowiedzialności, chęć do dalszej pracy i wyrzeczeń.

Przez te 30 miesięcy wykuły się rysy, wykuł się profil polityczny Polskiej Partii Socjalistycznej. Dziś jesteśmy Partią klasową, jednolitofrontową, rewolucyjną, zdyscyplinowaną.

Jednym z elementów naszej siły bez wątpienia była coraz to sprawniejsza organizacja. Odwiedzający nas zagraniczni goście, niczego bardziej nam nie zazdrościli, jak tej właśnie prężności organizacyjnej. Nie ma, bez przesady to rzec można, żadnej dziedziny życia państwowego czy społecznego w Polsce, gdzie nie było pepesowca.

Znaleźliśmy dla siebie odpowiednie formy pracy, utworzyliśmy potrzebne nam instytucje. Dziś jesteśmy już w okresie porządkowania wewnętrznego i planowania całokształtu naszej działalności.

Dziś nasz aparat partyjny, przy zachowaniu demokracji wewnętrznej, stał się sprawny. Sieć sekretariatów terenowych i zakładowych objęła cały kraj. Każde postawione przez władze partyjne zadanie jesteśmy w stanie rozwiązać szybko i sprawnie.

Dzięki swej sprawności organizacyjnej staliśmy się silniejsi i wkład nasz w budowę Socjalizmu wzrasta ustawicznie.

Mamy pełne poczucie dobrze wykonanego zadania, mamy poczucie ciążącego na nas obowiązku wobec Ojczyzny i idei, której służymy, znamy ogrom prac, które jeszcze staną przed nami.

FELIKS BARANOWSKI

Jednolity front — to droga do Polski Ludowej

Z artykułu zamieszczonego w Nr. 7 „Lewego Toru".

Aktualna sytuacja polityczna potwierdziła raz jeszcze słuszność głoszonej już w okresie okupacji przez Robotniczą Partię Polskich Socjalistów tezy, że droga do Polski Ludowej i polska droga do socjalizmu — wiedzie przede wszystkim przez jednolity front klasy robotniczej i przez zdecydowaną i konsekwentną walkę z reakcją i jej agenturami. Tą drogą kroczy Odrodzona Polska Partia Socjalistyczna.

XXVII Kongres PPS, który odbędzie się w niedługim czasie — podsumuje nasz wkład i wysiłek w walce o socjalizm na przestrzeni ostatnich trzech lat. Stwierdzi on niewątpliwie, że jednolity front i aktywny udział w budownictwie demokracji ludowej, to fundament polityki naszej Partii. Kongres wytyczy kierunek dalszego marszu dla mas partyjnych. Będzie to marsz ku jeszcze większemu zespoleniu wysiłków obozu demokratycznego, ku mocniejszemu zacieśnieniu jednolitego frontu klasy robotniczej.

Należy pogłębiać konkretne formy współpracy dla osiągnięcia tego celu. Oprócz umocnienia i rozbudowania dotychczasowych form: wspólnych zebrań i dyskusji oraz organów porozumiewawczych, na czoło wysuwa się zagadnienie wspólnego szkolenia kadr partyjnych. Niech wspólne szkoły staną się kuźnią, wykuwającą ideologię klasy robotniczej.

Jedna jest klasa robotnicza, jeden jest jej cel i jedna jest w polskich, konkretnych warunkach polska droga do socjalizmu.

XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej będzie dalszym krokiem naprzód na drodze jedności klasy robotniczej, a przez to przyczyni się do jeszcze głębszej konsolidacji Narodu. Konsolidacja Narodu, odbudowa kraju i stworzenie dobrobytu i kultury, walka o mocną pozycję zjednoczenia Narodu Polskiego na terenie międzynarodowym są nieodzownymi elementami dla pełnej realizacji czołowych haseł PPS — Niepodległości i Socjalizmu. Tylko maszerując drogą jedności klasy robotniczej, nie zagubimy, lecz zrealizujemy te ideały, o które walczyli, za które przelali swoją krew i oddali swoje życie najlepsi synowie klasy robotniczej i Narodu Polskiego.

Przedstawiciele rządu RP we Wrocławiu

Wrocław (st). Przygotowania do 27 Kongresu PPS jaki odbędzie się we Wrocławiu w dniach 14, 15, 16 i 17 bm. zostały już zakończone. W sobotę w godzinach porannych specjalnym pociągiem przybyli do Wrocławia **członkowie władz naczelnych partii: Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej w liczbie 120 osób oraz socjalistyczni posłowie na Sejm.**

Na Kongres przybędą poza delegatami partyjnymi z całej Polski również delegaci partii socjalistycznych z kilkunastu państw europejskich. M. in. reprezentowane będą: **Angielska Partia Pracy, Włoska Partia Socjalistyczna, socjaliści z Finlandii, Austrii, Holandii, Szwajcarii oraz Węgier.**

Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się o godzinie 10 rano w niedzielę w sali Państw. Teatru Dolnośląskiego.

Z udziałem Prezydenta RP

Otwarcie Akademii Sztabu Generalnego

Warszawa (PAP). Minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Michał Żymierski, dokonał w dniu 12 grudnia otwarcia Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie. Uroczysta inauguracja Akademii dokonana została pod wysokim protektoratem i w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

W uroczystości wzięli także udział: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, minister oświaty Skrzeszewski, minister komunikacji Rabanowski, wiceministrowie: Berman, Krassowska, gen. dyw. Spychalski, szef Sztabu Generalnego gen. broni Korczyc, delegaci uczelni akademickich, licznie zebrani generałowie i wyżsi oficerowie WP. oraz wojskowi przedstawiciele państw obcych.

Otwierając Akademię Marszałek Żymierski wygłosił przemówienie, w którym omówił cele i zadania nowej uczelni, po czym przemówił komendant i rektor Akademii gen. dyw. Zarako-Zarakowski, omawiając strukturę organizacyjno - naukową Akademii Sztabu.

Uroczyste podpisanie aktu otwarcia Akademii przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra Obrony Narodowej zakończyło uroczystość.

Prezydent RP. wpisał do księgi pamiątkowej Akademii następujące słowa:

„Życzę Akademii Sztabu Generalnego pomyślnej pracy nad przygotowaniem najwyżej wykwalifikowanych kadr, które stojąc na czele Odrodzonego Wojska Polskiego, zabezpieczają ochronność naszej Ojczyzny".

Gdzie stanęła noga niemiecka ziemia zamieniała się w pustynię

KRAKÓW. (PAP) Siedemnasty dzień procesu 40 członków załogi obozu oświęcimskiego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie, przeszedł pod znakiem olbrzymiej frekwencji ze strony publiczności.

W toku rozprawy świadkowie francuscy, a m. in. córka słynnego fizyka prof. Langevin, rzucili straszliwe oskarżenie na odpowiadających przed Trybunałem Niemców i na cały system, którego symbolem był obóz oświęcimski.

Pierwszy zeznaje, jako biegły, gen. Karol Furby, przewodniczący apelacji paryskiej.

Po dokładnym zbadaniu warunków, jakie panowały w obozach koncentracyjnych w Dachau, Mauthausen, Natzweiler oraz szeregu obozów niemieckich na terenie Francji, biegły stwierdza kategorycznie, że *obóz w Oświęcimiu był z nich wszystkich najbardziej krwawym i morderczym. Ze 120 tys. Francuzów w Oświęcimiu, zaledwie 3 tys. powróciło do kraju.*

Niszczenie uczonych

„Wszystko co nie było niemieckie — miało być bezwzględnie zniszczone i Oświęcim jest najbardziej tragicznym wyrazem tego niemieckiego dążenia."

Po zeznaniach gen. Furby przed Trybunałem staje świadek Helena Langevin-Solomon, b. poseł do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, wdowa po słynnym uczonym Jacques Solomon. Świadek opisuje masowe aresztowania we Francji w roku 1942.

Mąż świadka został rozstrzelany przez niemieckich oprawców wraz z wielu innymi ludźmi nauki. W marcu tego samego roku wyruszył z Francji pierwszy transport do Oświęcimia, w czerwcu następny, a później niemal co tydzień kierowano z terenu Francji pociągi z więźniami do obozu śmierci w Oświęcimiu.

Świadek obrazuje tragiczne dzieje wielu słynnych uczonych francuskich i ich rodzin, zamęczonych bestialsko w oświęcimskiej fabryce śmierci.

Podobne zeznania złożyli również inni świadkowie — Francuzi, po czym Trybunał odroczył rozprawę do dnia następnego.

Najwięcej ucierpieli więźniowie słowiańscy

Warszawa. (PAP). Sesję przedpołudniową 18 dnia rozprawy przeciwko członkom załogi hitlerowskiego obozu zniszczenia w Oświęcimiu zajęły 4-godz. zeznania prof. Dymitra Kudriawcewa, przedstawiciela Nadzwyczajnej Państwowej Komisji ZSRR do badania zbrodni niemieckich. Prof. Kudriawcew zeznawał jako biegły. Powiedział on m. in. co następuje:

„Zanim przejdę do materiału śledczego, pozwolę sobie złożyć kilka uwag natury ogólnej. Nadzwyczajna Komisja ZSRR do badania zbrodni niemieckich ustaliła, że wszędzie tam, gdzie stanęła noga żołnierza niemieckiego w krajach najazdu hitlerowskiego — wszędzie tam lała się krew, a na wypalonej ziemi powstawały pustynie. Straszliwe zbrodnie hitlerowskie w Oświęcimiu są jednym z ogniw w łańcuchu zbrodni niemieckich, popełnianych na miłujących pokój narodach. Oświęcim, to dowód systematycznego niszczenia ludów, niewygodnych dla hitlerowskich Niemiec. Nadzwyczajna komisja ustaliła ponadto, iż na długo jeszcze przed wybuchem wojny zostały opracowane plany wyniszczenia tych narodów, o czym dowiedzieliśmy się z dokumentów znalezionych w Kijowie po ucieczce wojsk hitlerowskich. Naród radziecki uważa, że wyniki badań Nadzwyczajnej Komisji muszą stać się wiadome najwyższej instancji sądowej w Polsce, ponieważ w obozie oświęcimskim zginęli przedstawiciele 21 narodów, a większość ofiar pochodziła z Polski i Związku Radzieckiego.

Dokumenty oskarżają

Nie wszystkie ofiary były natychmiast niszczone — ciągnie prof. Kudriawcew — olbrzymia część ludzi została wyniszczona powolnie, w drodze obciążenia ich nadmierną pracą, w szczególności przy budowie wielkiego kompleksu przemysłowego I. G. Farbenindustrie.

Następnie prof. Kudriawcew zajął się kwestią wymordowania 14000 jeńców radzieckich w ciągu trzech miesięcy. Drugi transport 7 tys. został zagazowany. Do krematorium razem z trupami odsyłano rannych jeńców.

Badania Nadzwyczajnej Komisji ustaliły fakty niesłychanego znęcania się, tortur i męczarni.

W dalszym ciągu swego przemówienia, prof. Kudriawcew omawia akcje przeprowadzania doświadczeń lekarskich na więźniach. Masowe sterylizacje promieniami Roentgena dotknęły więźniów wszystkich narodowości, a w szczególności Rosjan, Polaków, Czechów, Jugosłowian i Francuzów. Okrutnie okaleczonych kierowano następnie do komor gazowych. Nadzwyczajnej Komisji znane są również wypadki wstrzykiwania więźniom benzyny i wycinanie żywym ludziom kawałów ciała dla prowadzenia naukowych badań.

W wyniku wspólnych wysiłków armii sprzymierzonych — mówi prof Kudriawcew — my, obecni w tej sali sądowej zachowaliśmy nasze życie. W innym wypadku spotkałby nas ten sam los, co miliony ludzi, zwierzęco wymordowanych w piecach Oświęcimia i Majdanku.

Odpowiadając następnie na pytania prokuratorów, prof. Kudriawcew oświadczył, iż znane mu są materiały dowodowe, stwierdzające fakt zamordowania transportu jeńców radzieckich przez oblanie rozebranych do naga, w czasie silnych mrozów zimną wodą i pozostawienie na noc na dworze.

Na tym postępowanie dowodowe zakończono.

Warszawa (PAG) Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że pociągi pasażerskie przewidziane w Urzędowym Rozkładzie Jazdy do kursowania od dnia 16 grudnia br. będą uruchomione dopiero od piątku 19 grudnia br.

Skończyło się zupełnie inaczej...

„Nieprzejednani" w Anglii

„Gazeta Polska", wychodząca w Paryżu publikuje artykuł Regnisa pt. „Nieudana impreza — czyli przed likwidacją PKPR" w którym czytamy:

„Kilka miesięcy temu została uchwalona w Izbie Gmin ustawa o PKPR. Rząd polski kilkakrotnie protestował przeciwko wniesieniu projektu i zwracał uwagę, że wniesienie, jak i przygotowanie projektu odbywało się poza plecami rządu polskiego, mimo, że dotyczyło ono obywateli polskich.

Emigracja widziała w ustawie tryumf. 100.000 ludzi siedzieć będzie w obozie. Pewną część pośle się do pracy, ale naganiacze, siedzący w sztabie, w oddziałach — oficerowie, będą korzystali z dobrodziejstw ustawy, otrzymując wyższe pobory.

Upłynęło kilka miesięcy. Nagle w prasie brytyjskiej ukazały się notatki, że komisja mieszana, składająca się z przedstawicieli właścicieli fabryk oraz związków zawodowych, postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Pracy z propozycją rozwiązania Korpusu Przysposobienia do Pracy.

Co się bowiem okazało? Na 100.000 członków PKPR tylko 40.000 przerzucono do pracy, 12.500 oficerów pozostało przeważnie w obozie i nie zamierzało nawet myśleć o jakimkolwiek produktywnym zajęciu.

Postanowiono wobec tego postawić ultimatum z żądaniem wyjaśnienia sytuacji w krótkim czasie. Każdy członek obozu musi oświadczyć w ciągu trzech miesięcy, gdzie zamierza pracować.

Teraz nie tylko „Daily Herald", ale nawet prasa prawicowa „Daily Telegraph". „Sunday Times" podaje statystykę oficerów, którzy nie wzięli się do pracy.

Do tej liczby nierobów przybyły jeszcze oddziały z Bliskiego Wschodu. Cała starszyzna leniuchów zjawiła się w Wielkiej Brytanii. Wszyscy zostali zapisani do PKPR. Mamy więc na bruku londyńskim Sławoja-Składkowskiego, Jędrzejewicza, Dziadosza. Wszystkie cienie przeszłości znajdują się w tej chwili na wyspie.

Co zrobić z nimi? Niedawno na odprawie oficerskiej gen. PKPR Rudnicki zapowiedział, że nastąpi poprawa losu oficerskiego.

„Musicie pracować tymczasem. Powstaną kursy dla oficerów: pierwszy w grudniu, drugi w kwietniu, trzeci prawdopodobnie na jesieni. Każdy kurs składać się będzie z 2.000 oficerów".

W pierwszej chwili twarze oficerów rozjaśniły się. Zdawało się im, że mowa o przeszkoleniu wojskowym. Tymczasem generał dodał, że na kursach będą uczyć stolarstwa, szoferstwa, szewstwa i t. p.

Jaki będzie wynik kursów, trudno przesądzić. W chwili obecnej jednakże emigranci stają przed wielkim niebezpieczeństwem likwidacji pomocy materialnej. Budżet brytyjski ulega redukcji.

Jeszcze kilka miesięcy temu minister pracy oraz sekretarz stanu spraw wojskowych bronili gwałtownie ustawy PKPR. Umarła po kilku miesiącach. W pogrzebie brali czynny udział oficerowie - naganiacze.

Depesza wojewody Zawadzkiego do prezesa Chamrada

Przyjaźń polsko-czechosłowacka

płynie z rozumu i uczucia

Do
Pana Chamrada, Prezesa
Krajowego Narodnego
Wyboru w Ostrawie

Po powrocie do Katowic spieszymy z całego serca podziękować Panu, Radzie Narodowej, wszystkim władzom lokalnym i całej ludności Ziemi Śląsko-Morawskiej, za niezapomniane przyjęcie, którego doznała nasza delegacja, w czasie trzydniowego pobytu u Was.

Na nasze spotkanie wylegały na udekorowane barwami narodowymi drogi, ulice i place tysiące ludzi — starych i młodych kobiet i dzieci.

Pozdrawiało nas tysiące żywiołowo wyciąganych rąk, rozradowanych twarzy, powiewających chorągiewek i okrzyków „na zdar" oraz polskie „niech żyje".

Czeskie dzieci śpiewały nam polskie i czeskie piosenki, a w wielu miejscach witali nas Czesi i czeskie dzieci w jednych szeregach z Polakami i polskimi dziećmi.

Z rozmów z polskimi aktywistami robotniczymi i kulturalno-oświatowymi i ich wypowiedzi wnosimy, że współżycie między czeską i polską ludnością powiatów cieszyńskiego nadgranicza poważnie się poprawiło.

Śmiem zapewnić Pana, Panie Prezesie, że gorące i serdeczne przyjęcie naszej delegacji, reprezentującej całą pracującą ludność województwa śląsko-dąbrowskiego i powiązanej z nią tysiącznymi nićmi w codziennej pracy i życiu, zostanie należycie ocenione przez całe polskie społeczeństwo.

Nasze wyrozumowane przekonanie o słuszności i pożyteczności dla obu naszych narodów wielkiej idei sojuszu, współpracy i przyjaźni polsko-czechosłowackiej zostało pogłębione, a zarazem podbudowane zasadniczym elementem uczucia, które pozwala jako rzecz naturalną używać słowa „brat" i „braterstwo".

Niech więc żyje i rozkwita Braterstwo Polskiego i Czeskiego Narodu!

Wojewoda
(—) Al. Zawadzki, gen. dyw.
Przewodniczący WRN.
(—) K. Tkocz

Wyrok w procesie morderców prof. Czechowskiego

Kara śmierci i długoletnie więzienie

Wrocław (st). W trzecim dniu sensacyjnego procesu przeciwko mordercom prof. Czechowskiego i członkom nielegalnej organizacji NSZ, składali zeznania w dalszym ciągu świadkowie, po czym przemawiał prokurator, który naświetlił niezdrowe stosunki, jakie panowały na terenie liceum. Oskarżyciel podkreślił brak jakiejkolwiek opieki i kontroli nad młodzieżą ze strony wychowawców, o czym świadczy fakt, że 17 uczniów znajdujących się w internacie tej szkoły na ogólną ilość ponad 70 posiadało nielegalnie broń w postaci pistoletów, a nawet karabin maszynowy. Opieka nad nimi była tym bardziej konieczna, że są to młodzi niedoświadczeni chłopcy, z których niektórzy liczą zaledwie 17 lat.

Po przemówieniach obrońców w osobach mec. mec. Bieńkowskiego, Menaszesa, Pomora, Merbauma, Dziekońskiej i Frenkla, Sąd po naradzie ogłosił wyrok wśród wielkiego napięcia licznie zebranej publiczności.

Główny oskarżony, z polecenia organizacji właściwy sprawca mordu na prof. Czechowskim, 17-letni Mieczysław Noworol ze względu na niepełnoletność skazany został na karę dożywotniego więzienia. Marian Niewiadomski, jeden z inspiratorów zabójstwa, który dostarczył Noworolowi broni, oraz jeden z głównych członków nielegalnej organizacji został skazany na karę śmierci, Marian Liberek, elektromonter, pracujący na terenie liceum, również członek organizacji i posiadający broń, został skazany na 14 lat więzienia. Ireneusz Kwietniewski, członek organizacji za przynależność do niej i posiadanie broni, otrzymał 14 lat więzienia, Jerzy Jankowski 7 lat oraz Romualda Turowska, uczennica pierwszej klasy licealnej, która wiedziała o dokonanym zabójstwie i przechowywała wręczoną jej przez mordercę teczkę prof. Czechowskiego — została skazana na 3 lata więzienia.

Skazanym przysługuje prawo odwołania do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Represje rządu francuskiego

PARYŻ. (PAP) Wbrew zaciągniętym zobowiązaniom, rząd i niektórzy pracodawcy stosują represje wobec pracowników, którzy brali udział w strajku. Represje rządowe wywołały oburzenie wśród mas pracujących, który grożą dalszym strajkiem w wypadku utrzymania sankcji. W Paryżu wszystkie postanowienia represyjne musiano cofnąć. W Bordeaux pracodawcy przyjęli z powrotem 800 wydalonych robotników. W Mont Rouge pracownicy jednej z fabryk metalowych strajkują nadal, protestując przeciwko usunięciu 5 związkowców.

Filmowcy francuscy przeciw konkurencji USA

PARYŻ. (API) Na znak protestu przeciw amerykańskim trustom, faworyzowanym przez umowę Blum — Byrnes, która spowodowała zastój w kinematografii francuskiej, świat filmowy zapowiedział wielki pochód po bulwarach Paryża. W demonstracji, która odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm., wezmą udział wszyscy aktorzy filmowi, technicy i robotnicy kinematografii francuskiej.

1)

Z delegacją polską w Ostrawie

Przyjaźń na codzień

(OD SPECJALN. WYSŁANNIKA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

O tej porze na polach i szosach jest mało jeszcze ludzi: długi sznur samochodów sunie pustymi drogami. Jest chłód poranny, za szybami — rude i czarne pola, grudniowa mgła nad śląskimi wsiami i miasteczkami, lasy, przeżarte rdzą.

— Cieszyn — mówi mój współtowarzysz podróży, gdy dojeżdżamy do mostu na Olzie — 800-letnie miasto, stary polski gród. Ruiny zamku i kościół ze szczątkami piastowskich książąt. Pomnik naszej przeszłości...

— ...i naszych błędów...

— Tak, i fałszywej drogi, którąśmy poszli i za którą drogo zapłaciliśmy. Dziś Cieszyn nie dzieli, ale łączy dwa kraje...

Za szybą samochodu przepływają schludne, spokojne domy Cieszyna. Zatrzymujemy się; jesteśmy na granicy,

Na moście nad Olzą

Po obu stronach mostu — polskiej i czeskiej — tłumy, zgromadzone wzdłuż drogi. Po obu stronach — te same chorągiewki, białoczerwone — polskie i trójbarwne — czeskie, w rękach witującej młodzieży, i te same okrzyki: „Na zdar!" i „Niech żyje Polska!"

Wita nas chlebem i solą liczna delegacja z Ostrawy z przewodniczącym Krajowego Wyboru Narodowego (po polsku wojewodą) Chamradem i prezydentem Morawskiej Ostrawy, Kotasem, na czele. Krótko przemawia prezydent miasta, Pavlik, po czym udajemy się do hotelu „Slavia", jako goście czeskiej i polskiej ludności miasta.

Czy trzeba napisać, że czujemy się jak w domu? Jesteśmy za granicą, a mówimy po polsku; ci ludzie wokół nas — to nie cudzoziemcy — to bracia; rozumiemy się doskonale. Przyjmują nas z serdecznością i gościnnością staroczeską, która tak przypomina naszą, staropolską gościnność. Słuchamy pieśni polskich w wykonaniu chóru Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cieszynie i pieśni czeskich w wykonaniu chóru Czeskiej Macierzy Szkolnej: czujemy pokrewieństwo muzyki — wielkie braterstwo słowiańskiej pogody ducha i radości życiowej, naszej ludowej pieśni i naszej kultury...

Ratusz w Morawskiej Ostrawie, zbudowany w r. 1926, chluba miasta. Obszerne, jasne wnętrze wyłożone marmurem, prostota i spokój nowoczesności zharmonizowane są ze stylem zabytkowej architektury czeskiej.

W drodze do Ostrawy

To, co nas uderza w drodze do Ostrawy, stanie się regułą w ciągu czterech dni naszego pobytu w Czechosłowacji: nie mijamy ani jednej obojętnej twarzy, nie spotykamy nikogo, komu by z oczu patrzyła niechęć. Wzdłuż drogi witają nas serdecznie starcy, bezzębne wiejskie babcie, mężczyźni i kobiety, młodzież chłopska i robotnicza, małe, jasnowłose i niebieskookie pędraki. Macha do nas ręką na widok polskich chorągiewek maszynista z przejeżdżającej lokomotywy i wieśniaczka z dzieckiem na ręku; salutując, uśmiecha się serdecznie i gościnnie elegancki milicjant.

Jesteśmy wśród swoich. Dzielono nas, szczuto przeciwko sobie. Zarabiała na tym reakcja, bolały nad tym narody. Wojna raz jeszcze potwierdziła wspólne interesy, wspólną walkę i wspólnych wrogów. A kiedy narody ujęły ster rządów w swe ręce, nie mogły pójść inną drogą, jak tą, która prowadzi do zgody i współpracy.

— Przekreśliliśmy to wszystko, co nas dzieliło — mówi burmistrz Frydka — Mistka, witając nas w drodze do Ostrawy. — Dziś wszystko nas łączy. Gdy rząd Gottwalda dąży do coraz bliższej współpracy z Polską — opiera się o wolę całego naszego narodu...

— Nauczyło nas doświadczenie lat wojny — mówi w swej odpowiedzi woj. Zawadzki. — Wszystko, co dziś czynimy, płynie z głębokiej naszej wiary i walki o to, by nigdy po naszej świętej ziemi nie stąpała już stopa niemieckiego najeźdźcy, by młodzież nie doznała tego, co myśmy przeżyli...

Pierwsza i najważniejsza

W Ostrawie witają nas okrzykami: „Niech żyje Polska!" tłumy na ulicach. W pięknym, nowoczesnym ratuszu, łączącym urok starej czeskiej architektury z prostotą najlepszych wzorów współczesnych, kierownicy naszej delegacji — wojewoda gen. Al. Zawadzki, przewodniczący WRN, Karol Tkocz, i prezydent miasta Katowic, Aleksander Willner, składają podpisy w księdze pamiątkowej miasta. Potem składamy wieniec u stóp pięknego pomnika ku czci poległych w tej wojnie żołnierzy Armii Czerwonej i czeskich patriotów: jesteśmy przecież w tej części Czechosłowacji, przez którą przeszedł front i która najbardziej ucierpiała.

Tego dnia czeka nas jeszcze wizyta pierwsza i najważniejsza — u hutników potężnych Witkowickich zakładów, w jednym z największych warsztatów nowej Czechosłowacji.

Oglądamy wysokie piece, odlewnie stali, wielkie hale fabryczne. Wre praca. Potężne żelazne ściany przesuwają się, kolosalne dźwigi pracują — jest czas zażartej walki o wypełnienie planu, początek grudnia. Witkowice przekroczyły już 90 proc. planu, pragną za wszelką cenę wykonać zadanie.

W łunie, która bije od wielkich kotłów, w huku i zgrzycie maszyn czujemy się najlepiej: delegacja polska, która reprezentuje całe społeczeństwo śląsko - dąbrowskie, przywozi pozdrowienie dla czeskich i słowackich bojowników o dobrobyt, od hutników i górników Polski. Tu najlepiej czujemy to, co nas dziś łączy — walkę o jutro, entuzjazm pracy, wiarę we własne siły i w przyjaciół, nie oglądanie się na cudzą jałmużnę, niesprzedawanie swej wolności detalicznie i hurtowo, za drobną monetę obiegową.

Wieczorem — uroczyste przedstawienie opery „Jakobin" Antoniego Dworzaka, wielkiego kompozytora czeskiego. Publiczność urządza owację na cześć polskiej delegacji. Słuchamy klasycznej muzyki czeskiej, głęboko ludowej, głęboko związanej z tą pieśnią, która nam będzie towarzyszyć w ciągu tych czterech dni: w fabryce będzie to chór robotniczy, ambitny i rozmiłowany w śpiewie; w sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą — wspaniały zespół, w którym biorą udział nauczyciele, wychowawczynie, lekarz, siostry, kucharka, szofer i maleństwa — od najstarszego do najmłodszego...

Samochody i kapelusze

W Koprzywnicy, w zakładach „Tatry", wita nas młodzież burzą polskich i czeskich chorągiewek. Chór robotników o twarzach surowych śpiewa pieśni liryczne i pogodne. Potem wybucha nowa pieśń, nie polska i nie czeska: śpiewają młodzi, bez artyzmu, ale z entuzjazmem: jugosłowiańska młodzież, kształcąca się w zakładach „Tatry" dla przyszłego przemysłu samochodowego Jugosławii.

— 20 samochodów dziennie — mówi z dumą oprowadzający nas inżynier — 8.000 rocznie! Jutro będzie jeszcze więcej.

Oglądamy z podziwem wygodny wóz osobowy, wielką 10-tonową ciężarówkę. W olbrzymiej hali tysiące obrabiarek i tysiące ludzi. Zastaliśmy młodą Czechosłowację przy pracy.

— Warunki? Teraz są trudne. Zwłaszcza aprowizacyjne. U was w Polsce dokonaliście cudów — mówi nam inżynier — ale zdołamy wszystko przezwyciężyć. Wierzymy w nasz rząd, w zwycięstwo planowej gospodarki.

Pokazuje nam z dumą napis na ciężarówce: „Wóz wykonany w ramach dwuletniego planu odbudowy w listopadzie 1947 r."

Z takim samym poczuciem wielkości toczonej walki robotnicy największej wytwórni kapeluszy w Środkowej Europie, „Tonak" w Nowym Jeczynie, oprowadzają nas po zakładach. Jest czysto, jak w klinice. Nie widać odpadków. Spod zgrabnych paluszków tysięcy robotnic wyrastają początkowo ohydne, wielkie kapelusze, by stopniowo przemieniać się w najpiękniejsze kapelusze, chlubę czeskiego przemysłu. Produkcja idzie za granicę. Dewizą są... dewizy. Oglądamy oryginalne muzeum modeli — czego też ludzie nie noszą na świecie? Nie może się nam to w głowie pomieścić. Często także — i na głowie.

Zjadamy kolację w pięknym Domu Wypoczynkowym na szczycie góry. Przez Frysztat, wśród owacji ludności, wracamy do Ostrawy.

Trzeba wypocząć. Jutro — Zlin, zakłady Bata, i Opawa, stare piękne miasto, które pamięta Chrobrego, zniszczone przez wojnę.

Michał Łucki.

— „Na zdar!" — „Niech żyje Polska!" — woła zgromadzona młodzież na cześć polskiej delegacji. Delegację oprowadza po zakładach „Tatra" w Koprzywnicy wojewoda Chamrad. Za nim widoczni na zdjęciu gen. Aleksander Zawadzki i prezydent Ostrawy Józef Kotas.

W królestwie sztuki

Bezcenne zbiory w Muzeum Puszkina w Moskwie

Podczas jednego z nalotów niemieckich na Moskwę uszkodzony został piękny budynek Państwowego Muzeum im. Puszkina. Pracownikom muzeum udało się jednak uratować powierzone im skarby. Pracowali oni wówczas przy 16-stopniowym mrozie. Większość zbiorów ewakuowano w głąb kraju. Nie należało to do łatwych zadań. Samo opakowanie wymagało ogromnej staranności, trzeba było bowiem bezcenne mumie egipskie, wazy antyczne, drzeworyty, obrazy ochronić przed wilgocią i zmianami temperatury.

Po pięcioletniej przerwie odbudowany gmach muzeum oddano znów do użytku społeczeństwa.

Mało jest chyba muzeów w metropoliach świata, które by się cieszyły taką popularnością wśród szerokich mas społeczeństwa, jak Muzeum Puszkina w Moskwie. Przepływa przez nie codziennie potok ludzi w różnym wieku i różnych specjalności: robotnicy i uczeni, oficerowie i żołnierze, studenci i uczniowie. Szczególnie zainteresowanie wykazuje pokolenie, które wyrosło podczas wojny i po raz pierwszy stanęło przed dziełami sztuki antycznej i zachodnioeuropejskiej.

Skarbiec kultury świata

Cudzoziemcy, zwiedzający Muzeum Puszkina, są często zaskoczeni, znajdując w nim tak starannie wybrane i bogate zbiory dzieł sztuki ich ojczyzny. Oryginały, kopie, odlewy tworzą wyrazisty obraz historii sztuki poszczególnych narodów. I w tym właśnie tkwi wartość Muzeum Puszkina: jest ono skarbcem kultury całego świata.

Cenne odkrycia

Dzięki systematycznej pracy badawczej przy ustalaniu pochodzenia poszczególnych dzieł, udało się pracownikom naukowym dokonać szeregu cennych odkryć. W sali sztuki flamandzkiej można dziś oglądać obraz kobiety, którego autorem — po usunięciu z płótna późniejszych przemalowań — okazał się Rubens. W podobny sposób dzięki zastosowaniu najnowszych metod restauracji i analizom stylu odrestaurowano „Portret Fornariny" malarza włoskiego, Giulio Romano, ucznia Rafaela.

Poszczególne oddziały naukowe muzeum pracują bez przerwy nad zestawieniem katalogów, przewodników i materiału pouczającego. Ma to na celu udostępnienie sztuki szerokim masom ludu. Poza tym muzeum opublikowało cały szereg prac naukowych z dziedziny historii sztuki, szereg monografii wielkich artystów. Bezpośrednio przed wojną, współpracownicy muzeum zakończyli wielotomową pracę zbiorową — „Powszechną historię sztuki".

Wykopaliska na Krymie

W nowootwartym muzeum powstały — na wzór przedwojenny — trzy wielkie oddziały: sztuka starożytnego Wschodu, antyczna i zachodnio-europejska. W salach egipskiej i asyryjskiej znajdujemy bezcenne oryginały epoki archaicznej: prastare naczynia, tabliczki z napisami, płaskorzeźby nagrobkowe, przedmioty, związane z kultem umarłych, brązowe statuetki bożków itp.

Wystawa antycznej sztuki zawiera obok greckich i rzymskich oryginalnych rzeźb, także grupy frontonowe, które zdobiły kiedyś świątynie Zeusa w Olympii, odlewy metop i fryzów Partenonu. W sali Pergamonu mieszczą się zbiory dzieł Praksytelesa, Skopasa, Lizyppa i Leocharasa, tej wspaniałej plejady rzeźbiarzy IV wieku przed Chrystusem, jak też i dzieła epoki hellenistycznej.

Sztukę zachodnio-europejską reprezentuje w Muzeum Puszkina głównie malarstwo. Obejmuje ono całe epoki, od wczesnego renesansu do XIX wieku. Jest to niezwykle bogata galeria obrazów największych mistrzów Zachodu.

Muzeum rozszerzyło obecnie znacznie zakres swojej działalności naukowej. Archeologiczne ekspedycje, zorganizowane w 1945 r. dały wspaniałe rezultaty. Na Krymie znaleziono w wykopaliskach około tysiąca złotych przedmiotów, które służyły za ozdoby starożytnym Scytom. Wzbogaciły one zbiory pawilonu starożytności.

Muzeum koncentruje wokół swoich prac ponad tysiąc pracowników naukowych.

(rok)

5169

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego"

Opodatkować pijaków

Ks. Klemens Pietras ze Ścinawki Średniej, (pow. Kłodzko) podaje następujący projekt: „Obecnie zbiera się pieniądze na Pomoc Zimową. Akcji tej pomogłoby wybitnie zaprowadzenie sprzedaży specjalnych znaczków, a to w cenie 200 zł przy zakupie jednego litra wódki. 100 zł przy — pół litrze i 50 zł — przy ¼ litra. Latem powinno się sprzedawać podobne znaczki, z przeznaczeniem na odbudowę Warszawy.

PLAGA PIJANYCH SZOFERÓW

Dr. Chrzanowski, prezes Komitetu Walki z Anarchią Drogową w Bytomiu pisze: „Chciałbym zwrócić uwagę na problem specjalny, z którym jako sędzia spotykam się nieomal codziennie. Jest nim pijany szofer. W połowie wszystkich wypadków samochodowych, winę ponosi alkohol. Proponuję zabronić restauratorom sprzedawania wódki kierowcom pojazdów mechanicznych w czasie wykonywania przez nich obowiązków zawodowych. Karać restauratorów za taką sprzedaż grzywną w wysokości co najmniej 10.000 zł. Po trzykrotnym ukaraniu grzywną odbierać koncesję. Chodzi tu przeważnie o restauracje i karczmy, położone w pobliżu dróg i znajdujące się w małych miejscowościach, gdzie właściciel restauracji widzi przed drzwiami pojazd mechaniczny. Obecnie z powodu braku odpowiedniego przepisu w Kodeksie Karnym, taki współwinny wypadku nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

TRZY MIESIĄCE PRÓBY

Wprowadzenie częściowego zakazu sprzedaży wódki, nie da nam właściwych wyników — stwierdza *L. Klimasowa z Katowic.* Proponuję na próbę zaprowadzić trzymiesięczny całkowity zakaz. Zobaczymy, iż zmniejszy się plaga rozwodów i różnych chorób, które zdobywa się po pijanemu. Aby Monopol nie ucierpiał, każda instytucja powinna przydzielać np. kwartalnie chociażby nie dużą ilość czystego spirytusu w celach leczniczych. Resztę powinno się przeznaczyć na cele dalszej przetwórczości.

DOMY POPRAWCZE

Trzej uczniowie Gimnazjum Przemysłowego w Bielsku, Drabik, Karoz i Tarnawa zajmują się w swojej wypowiedzi najważniejszym, jak twierdzą, pytaniem ankiety, jak zapobiec rozpijaniu się młodzieży.

„Pożądanym było by uświadamianie młodzieży systemem dr. Forela. Niezależnie od tego dla młodzieży rozpijającej się pożądanym było by zastosować domy poprawcze. Najskuteczniejszym jednak środkiem jest dobry przykład starszych. Pożądanym było by też, aby utworzono zakłady lecznicze dla alkoholików nałogowców. Niezależnie od tego warto by utworzyć komisje specjalne do walki z alkoholizmem, przy których działałby oddział sanitarny, którego zadaniem było by trzykrotnie ukaranemu osobnikowi wstrzykiwanie injekcji powodujących wstręt do alkoholu.

APEL NAWRÓCONYCH

Jest nas kilku — starzy koledzy z ławy szkolnej, z czasów przedwojennych, okupacji i obecnych, grupa nasza wprawdzie zmalała, ale reszta trzyma się razem. Jesteśmy mniej więcej w równym wieku, około 25 lat — piszą *„Bularze" z Tarnowskich Gór*, którzy proszą o zachowanie w dyskrecji ich nazwisk. Wódki wypiliśmy niemało. Szczególną sympatią cieszyła się u nas tzw. „rodzinka" „tata z mamą". Ale przed dwoma miesiącami doszliśmy do wniosku, że dalsze picie zawiedzie nas na łono Abrahama. I wtedy jednogłośnie powzięliśmy uchwałę zerwania z takim trybem życia. Mimo ogólnego naigrawania się z naszej solidarności, jak dotychczas, żaden z nas nie złamał danego słowa. Dlatego też zwracamy się do naszych rówieśników z apelem, aby poszli w nasze ślady. Chyba nie jest dla człowieka rzeczą niemożliwą odmówić sobie tej „Tinctur Mordochłapicus"!

*

Ograniczenia sprzedaży napojów wyskokowych, a nawet zaprowadzenia systemu kartkowego proponują: *K. Kowalska z Dąbrowy Górniczej, F. Stanek z Siemianowic, A. Grzenia z Katowic-Ligoty, dr. Karpiński z Pawłowic, F. Lipski z Tarnowskich Gór, H. Kostrzewska z Wrocławia, „Basia" z Bytomia i „Stały Czytelnik" z Sosnowca.*

*

Utworzenie specjalnych lotnych komisji i zakładanie komitetów obywatelskich proponują: *dr. R. Bayer z Jaworu, S. Kohut z Oleśnicy i L. Reich z Katowic.*

*

Zwolennikami wzmożenia akcji wychowawczej i propagandowej są: *K. Zaharski z Bielska, W. Zielezny z Rybnika, W. Gielardowa z Głuchołaz, A. Strzałkowski z Rudy Śląskiej, W. Zając z Katowic, W. L. z Częstochowy, J. Zawisza z Chorzowa, D. Miliczek z Kochłowic i M. Wańczyk z Zakopanego.*

MATURA
gimnazjalna i licealna
z zakresu gimnazjum i liceum handlowego drogą korespondencji. — Bliższe szczegóły w prospektach, które się wysyła po nadesłaniu zł 50,— na konto P. K. O. V-878.
Korespondencyjne kursy Maturalne **Poznań, ul. Śniadeckich 54/58.** (5170)

Duże zapotrzebowanie — Wysokie nakłady
Niskie ceny

Księgowość Przebitkowa

„Perfecta"

Centrala:
Poznań - 27 Grudnia 19 — tel. 26-80

Wprowadza z dniem 15 grudnia br.
DALSZĄ OBNIŻKĘ CEN

Bogaty asortyment wzorów
dla wszyst. dziedzin księgowości stale na składzie

Przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach, oraz punkty sprzedaży w całym kraju

Wyłączna sprzedaż na m.: **Katowice**
w Firmie **E. ALBIŃSKI i Ska**
ul. Słowackiego 16, tel. 356-85

Żądajcie nowych cenników nr 7. — Wzory bezpłatnie!

5178

ZJEDNOCZENIE PRZEM. METALI NIEŻELAZNYCH
Katowice, ul. Podgórna 4
DYREKCJA TECHNICZNA METALI KOLOROWYCH
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:
oszklenia budynków fabrycznych kopalni „Lena", Wilków, pow. Złotoria D.-Śląsk.

Podkładki ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Oddziale Inwestycyjno-Produkcyjnym Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Lompy Nr. 1, II piętro, pokój Nr 24, oraz na kopalni „Lena" w Wilkowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta na wykonanie oszklenia budynków fabrycznych kopalni „Lena", Wilków, pow. Złotoria D/Śląsk"
składać należy do dnia 22 grudnia 1947 r. do godz. 13-ej do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Lompy 1, pokój nr 24, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Przy składaniu ofert należy złożyć wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w postaci gwarancji bankowej.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowań.
(PAP 5131

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO W ZABRZU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót przy odbudowie zabytkowej bramy wjazdowej wraz z przyległymi przybudówkami w Państwowym Browarze w Raciborzu.

Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w P. Z. P. F., Zabrze, ul. Sienkiewicza 28, I p., pok. nr 16, oraz w Państwowym Browarze w Raciborzu.

Roboty można oglądać na miejscu po porozumieniu się z kierownictwem Browaru.

Oferty należy składać w P. Z. P. F., Zabrze, z dołączeniem kwitu wadialnego na 2 proc. oferowanej sumy. Wadium składać należy w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu na konto P. Z. P. F.

Oferty winne być złożone do dnia 22 grudnia 1947 r. w P. Z. P. F. Zabrze do godziny 10-ej. W tym samym dniu nastąpi tam komisyjne otwarcie ofert o godzinie 12-ej.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenie lub zwiększenie robót, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez odszkodowania.
(PAP) 5130

Izba Skarbowa w Katowicach

OBWIESZCZENIE

w sprawie podatku od łącznych wynagrodzeń za rok 1947.

Stosownie do przepisów art. 60 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. z 1946. nr 27, poz. 174) oraz art. 17 dekretu o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 129), Izba Skarbowa podaje do publicznej wiadomości:

Obowiązek składania obliczeń różnicy podatku.

Do składania obliczeń różnicy pomiędzy należnością podatku od łącznego wynagrodzenia, a kwotą potrąconą przez pracodawców od wynagrodzeń wypłaconych w roku 1947 obowiązane są osoby, które w roku 1947 otrzymały wynagrodzenia od różnych pracodawców.

Termin i sposób składania obliczeń różnicy termin wpłaty różnicy i właściwość miejscowa.

Obliczenia różnicy powinny być złożone do dnia 15 stycznia 1948 r. z jednoczesnym uiszczeniem różnicy podatku.

Do obliczenia różnicy mają być dołączone pisemne zawiadomienia pracodawców co do wysokości wypłaconych podatnikom w roku 1947 wynagrodzeń.

Formularze obliczeń wydają bezpłatnie urzędy skarbowe.

Wypełnione formularze obliczeń wraz z zaświadczeniami pracodawców należy składać bezpośrednio właściwemu urzędowi skarbowemu lub przesłać pod adresem właściwego urzędu skarbowego, należycie opłaconym listem, za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Właściwym jest ten urząd skarbowy, w którego okręgu podatnik miał miejsce zamieszkania, a w braku tegoż — miejsce pobytu w dniu 31 grudnia 1947 r.

Rygory.

W razie niezłożenia obliczeń różnicy w terminie, wymiar podatku będzie dokonany na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, podatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą obliczeń różnicy, ukarani będą karą pieniężną porządkową z art. 43, § 1 p. k. s. w kwocie do 30.000.— zł za naruszenie przepisów art. 142 p. k. s. W wypadku niemożności ściągnięcia grzywny w drodze administracyjnej, grzywna ulega zamianie na areszt zastępczy w trybie postanowień art. 15 prawa karno-skarbowego (Dz. U. R. P. z 1947 r. nr 32, poz. 140).

Kto, będąc podatnikiem naraża Państwo na uszczuplenie podatku w postępowaniu podatkowym:

1) przez zatajenie danych, mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub jego wysokość,
2) przez podanie takich danych niezgodnych z rzeczywistością, podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 10-krotnej kwoty podatku uszczuplonego, lub narażonego na uszczuplenie (art. 131, § 1 p. k. s.).

W razie niemożności ściągnięcia grzywny w drodze administracyjnej — grzywna ulega zamianie na areszt zastępczy w trybie postanowień art. 15 prawa karno skarbowego (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 140).

IZBA SKARBOWA

Katowice, w listopadzie 1947 r. (PAP) 5174

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
KATOWICE, ul. Francuska 37

wzywa wszystkich klientów

którzy **przed 6-ma miesiącami** oddali jakąkolwiek garderobę **do czyszczenia, prania lub farbowania** w podległych jej — niżej wyszczególnionych zakładach — do odebrania takowej **w terminie do dni 14-tu** od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż przeciwnym razie przedmioty te **zostaną sprzedane w drodze licytacji:**

1. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 1 w Katowicach
2. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 2 (dawn. „Hero") w Sosnowcu,
3. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 3 (dawn. „Czerny") w Chorzowie,
4. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 4 (dawn. „Schnür") w Chorzowie,
5. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 5 (dawn. „Mueller") w Bytomiu,
6. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 6 (dawn. „Suchecki") w Bytomiu
7. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 8 (dawn. „Marfilius") w Gliwicach,
8. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 10 (dawn. „Schliewe") w Raciborzu,
9. Państw. Pralnia Chem. i Farbiarnia Nr. 11 (dawn. „Gütter") w Opolu.

(PAP 5175

ZJEDNOCZENIE PRZEM. METALI NIEŻELAZNYCH
DYREKCJA TECHNICZNA METALI KOLOROWYCH
Katowice, ul. Podgórna 4
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:
dwu-torowej linii elektrycznej 40 KV do kopalni „Lena", Wilków k/Leszczyny, pow. Złotoria D/Śląsk.

Podkładki ofertowe wraz z warunkami oraz bliższe informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Lompy 1, II piętro, pokój 24, względnie na kopalni „Lena" w Wilkowie, pow. Złotoria D/Śląsk.

Roboty można oglądać na miejscu w Wilkowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta na wykonanie linii elektrycznej 40 kV do kop. „Lena" w Wilkowie" składać należy do 20 grudnia 1947 r. do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Lompy 1, pokój 24 do godz. 13-ej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Przy składaniu ofert należy złożyć wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w postaci gwarancji bankowej.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
(PAP) 5182

ZAKUPIMY
blok silnika

do samochodu 1,5 to. „Gaz AA", oraz takiż blok do samoch. „Ford-Gaz" osobowego.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, Katowice, ul. Mieleckiego nr 8
Wydział Transportowy (PAP) 5186

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce
w Chrzanowie
przyjmie zdolnego
inżyniera budowlanego

Stanowisko do objęcia od 1. 1. 1948 roku. Warunki do omówienia. Oferty wraz z życiorysem kierować należy „Fablok Chrzanów".
5176

Lustra - Finki

2, 3 i 4 mm w płatach od 40—80 x 170 cm, p wysokiej jakości podławu, bez fal poleca **Śląska Składnica Szkła Bytom,** Pl. Stalina 4, tel. 27-11. **Uwaga: Wysyłamy każdą ilość o żądanych wymiarach w specjalnym gwarantowanym opakowaniu. W większych miastach poszukujemy wyłącznych odsprzedawców.** 5171

Faber Henryk
WAŁBRZYCH.
Plac Wolności nr. 6
Zegarmistrz - Złotnik, specjalista zegarków markowych pod gwarancją. 5184

UWAGA!

Fabryki cukrów — czekolady — sklepy papieru — galanterii
Centrala Tekstylna Hurtownia w Katowicach, ul. Stawowa 10
tel. 319-30, 362-37
ma jeszcze do rozprowadzenia **partię celofanu (tomofan)** po cenach hurtowych. 5185

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI.
Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 7336d

KOREPETYCJE języka polskiego przed maturą potrzebne. Zgłoszenia „Czytelnik" Chorzów pod „81". 8753g

---

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną dokumenty: leg. służbową, kartę rowerową z tabliczką wydaną przez PZD w Wałbrzychu, legitym. Zw. Zawodowego oraz inne dokumenty na nazwisko Kłos Stanisław. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Solice Zdrój, Szopena 46. 7686d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną od cinek zameldowania na nazwisko Widomski Bolesław Piaskowa Góra, Szkolna 15. 7687d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego wyd. przez starostwo Kluczbork i inne dokumenty na nazwisko Cieślak Maria, Kujakowice Górne, pow. Kluczbork. 7713d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę repatriacyjną, odcinek wymeldowania, orzeczenie majątku na nazwisko Iwaniszyn Franciszka, Szczawienko Mickiewicza 13. 7719d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Krystyna Beigelt, Tarnowskie Góry. 7721d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty na nazwisko Waliczek Jan, ur. 2. VI 1921 r. w Soli nr. 240, pow. Żywiec. 7722d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez II Dyw. 2 Pułk Artylerii oraz odznaczenie Grunwaldu. Jakubowicz Stanisław, — Moszczanko, pow. Prudnik. 7723d

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę, wydaną w Berlinie oraz zaświadczenie PUR-u w Prudniku. Janiczek Marta, Roznochów, pow. Prudnik. 7724d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 24725. Pubka Karol, Kozmice, pow. Prudnik. 7728d

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Nowy Targ oraz dowód osobisty. Wartychowicz Jan Moszczanka, pow. Prudnik. 7725d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Gabrys Franciszek, Śmieć, pow. Prudnik. 7726d

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy wystawione na nazwisko Gołąbek Jan, Pisarzowice pow. Gliwice. 8755

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tożsamości oraz kartę rowerową. Świtajło Bogusława Jason pow. Prudnik. 7729d

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę graniczną, Handzel Gustaw, Kończyce Wielkie. 7730d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Cieszyn. Bujok Józef, Cieszyn Bobrek 41. 7731d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty w dniu 10 grudnia 1947 w autobusie zdążającym z Gliwic do Krakowa na nazwisko Helena OPAŁKO, karty żywnościowe, odzieżowe, legitymację służbową, tramwajową, kolejową. Upoważnię nie na zakupienie materiału tekstylnego dla Z. P. O. płatne na przelew bankowy w N. B. P. — Kraków. 8737g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową Klichta Franciszek, Mysłowice. 8732g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną R. K. U. Sosnowiec. Ciupał Józef, Koziegłówki, Lipna 35. 8720g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Polskiego Radia w Bydgoszczy, upoważnienie do kontroli dowód osobisty Zarządu Miejskiego w Toruniu, zaświadczenie rejestracji RKU Toruń. Malek Mieczysław, Toruń, Kasprowicza 34. 7714g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę firmową „Księgarnia Eugeniusz Czubak Bytom, Janty 18". 8747g

---

Introligatora
natychmiast poszukujemy.
Zgłoszenia: Zakłady Introligatorskie Sp. z o. o. Katowice, Warszawska 58 (5179)

Wolne posady

KUCHARKA pierwszorzędna do restauracji potrzebna. Dolny Śląsk, Solice-Zdrój, Restauracja „Bór". 7683d

EKSPEDIENTKA do wędliniarni potrzebna. Zgłoszenia: Bytom, Katowicka 32, wędliniarnia. 8693g

MAJSTRA z długoletnią praktyką do fabryki korków od I. V. 48 r. poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Oferty: „PAR" Poznań Ratajczaka 7 pod „12,504". 7716d

KSIĘGOWEJ znając. wszelkie prace biurowe poszukuje prywatne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe. Oferty prosimy kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „7483". 8739g

POMOCNICA domowa zaraz potrzebna. Katowice, Korfantego 8, m. 7, I p. 8735g

PANNA do obsługi apteki potrzebna. Sosnowiec, Sienkiewicza 9. 8730g

SZWACZKI do bielizny trykotowej, również właścicielki maszynami tylko dobre siły przyjmujemy. — Oferty Czytelnik Katowice pod „Szwaczki". 8767g

MISTRZA ślusarskiego do samodzielnego prowadzenia większego warsztatu ślusarskiego obeznanego w konstrukcji żelaza i robót mechanicznych zaraz poszukujemy. Oferty z podaniem życiorysu i referencji kierować do „Dzien. Zach." Katowice pod „7500". 8766g

FRYZJER starszy potrzebny. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Świętochłowice, ul. Wojska Polskiego 11. 8736g

RUTYNOWANEGO korespondenta na dogodnych warunkach zaraz przyjmiemy. Zgłoszenia pisemne pod adresem Centralny Obóz Pracy w Jaworznie. 8731g

DWÓCH czeladników malarskich, pokojowych potrzebnych zaraz. Zgłoszenia Fa Benke, Bytom, Katowicka 34. 8746g

Posad poszukują

KSIĘGOWA poszukuje pracy na kilka godzin popołudniu, tylko w Bytomiu, łaskawe zgłoszenia do „Dz. Zachodniego" Bytom „783". 8741g

MYDLARZ zmieni posadę na Śląsk. Kijowski, Poznań, Szkolna 9, m. 8. 7713d

ADMINISTRATOR majątku, długoletnią praktyka, specjalność hodowla ryb, poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „7495". 8762g

RUTYNOWANY buchalter-bilansistą poszukuje pracy na terenie Katowic, Sosnowca lub okolicy. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „1618". 8758g

Kupno

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 7392d

WEŁNĘ praną i niepraną kupię. Wolski, Bielsko, ul. Partyzantów 61. 8405g

MASZYNY do szycia pisania, liczenia kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 28. 8520d

TALK techniczny na tony lub wagonowo kupimy natychmiast. Oferty: Fabryka T. Zawadzki i Ska Sosnowiec, 1 Maja 23. 8761g

LIŚCIE BOBKOWE, pieprz kupuje stale Fa „Trzy Korony" Katowice, Opolska 6. 8726g

KUPIĘ walizkową maszynę do pisania. Zgłoszenia: Boguski, poczta Kazimierz. 8768g

POSZUKUJEMY komplet maszyn do wytwarzania **BOBIN** parafinowanych. — Wiadomość: Wałbrzych 683, godz. 13—15. 7720d

OVERLOCK kupimy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Overlock". 8766g

RADIOAPARATY, lampy kupuje, Kukulski, Katowice, 3 Maja 28. 7535d

Sprzedaże

TAPCZANY, fotele, materace, leżanki poleca Tapicer, Katowice Stanisława 5. 7588d

WEŁNĘ BRZEWNĄ DOSTARCZĄ Tartak Barowy Wadowice, Tatrzańska. 7607d

BAWEŁNY, wełny galanterie poleca „Hurtownia Włókiennicza" Włókno Katowice, Francuska 6 tel. 302-43. 8320g

MEBLE stylowe, nowoczesne, własnej produkcji najtaniej kupisz: Katowice, 27 Stycznia 34. 7551d

MŁYNARZE! Wszelkie urządzenia młynarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 7572d

PAPIER, artykuły szkolne, biurowe **TADEUSZ NOSKOWSKI** Kraków, ul. Bożego Ciała 12, tel. 365-52. Duży wybór, niskie ceny. 7675d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma: Kanarek, Kraków, Mazowiecka 36. 7239d

VIDIĘ do ryflowania walcy młyńskich sprzedaje Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 31. 7527d

OCTAN GLINKI większej ilości sprzedam, Byszczanka, Mysłowice, Nygi 38, tel. 22-198. 8719g

OBUWIE wszelkiego rodzaju męskie, damskie, dziecinne, kapce, dla członków Związków Zawodowych 10 proc. rabatu, poleca f-ma Czernachowski, Katowice, Warszawska 36. 7709d

SAMOCHÓD OPEL OLIMPIA po generalce na nowych gumach, okazyjnie do sprzedania, Bytom, tel. 37-11. 8699g

SAMOCHÓD 4 osobowy, limuzyna Adler Junior, po generalnym remoncie, ogumienie dobre, tanio do sprzedania. Wiadomość telefon 307-45. 8696g

KOCIOŁ MIEDZIANY, stojkowy, otwarty, pojemność 1.000 l. do sprzedania. Wiadomość tel. 617-31. Sosnowiec. 8708g

FOLWARCZEK 380 mórg, od Poznania 8 klm. domem mieszkalnym sześciopokojowym wolnym. Duży ogród. Inwentarz częściowe. Z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Cena okazyjna 2.500.000 wpłaty połowę resztę do roku. — Wiadomość „Unlon" Poznań, Rzeczpospolitej 4. 7715d

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Polski Fiat" na chodzie do sprzedania. Częstochowa, Kilińskiego 14. Wiadomość u dozorcy. (PAP) 7732d

POKOST — kit dostarczamy terminowo. Wytwórnia. Warszawa - Żoliborz, Felińskiego 21. 7733d

HOKEY — CAŁKOWITE WYPOSAŻENIE DRUŻYN D/Sp. Jan Pujdak — S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 telefon 126-62. (PAP) 7734d

SAMOCHÓD Opel-Blitz 3 t ciężarowy, stan bardzo dobry, sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Bytom, telefon 42-15, od godz. 8 do 15. 8744g

MASZYNA do liczenia Mercedes, starszy model na prąd stały 320 volt, okazyjnie do sprzedania. Śląska Składnica Szkła, Bytom, Pl. Stalina 4, telef. 27-11. 8740g

MŁOCARNIĘ z podwójnym czyszczeniem, motor na rope 8 KM „Deutz", ciągnik „Mercedes - Benz". 26 KM na masywach okazyjnie sprzedam. Musialik Stefan, wieś Winowno-Łazy 2, poczta Koziegłowy powiat Zawiercie. 8738g

PRZYCZEPKĘ samochodową 3 tonową sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „7471". 8734g

SAMOCHÓD 7 tonowy ropniak w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na 3 tonowy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „7470". 8733g

ŚWIECZKI, lichtarzyki choinkowe, watę okienną poleca „Bazar" Sosnowiec Targowa 3. 8731g

SAMOCHÓD osobow. DKW 4 cylindrowy, na chodzie, rejestracja prywatna, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Katowice, telefon Nr 368-58 — godz. 10—18. 8727g

SPRZEDAM taboret do pianina. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7532". 8769g

MIESZARKA do ciasta na prąd 120/220 do sprzedania. Wiadomość: Zabrze, ulica Pawła 47, Kandler. 7736d

KSIĘGI HANDLOWE, kasówki, amerykanki i t. p. świeżej produkcji poleca: Wytwórnia Wyrobów Papierowych „Rekord", właściciel Marian Urbańczyk, Katowice, Słowackiego 38, tel. 315-58. Kupcom udzielamy rabatów. 7735d

5 TON. platformę mam na sprzedaż w dobrym stanie, cena 30.000 zł. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „Rolnik". 8760g

FUTRO, wierzch marengo, kołnierz wydra spód tchórze, sprzedam. Chorzów, Katowicka 10, m. 4. 8751g

WAGĘ uchylną 1 kg sprzedam, tel. 305-89. 8750g

APTEKI: kofeinę, bizmuty mentol, angielsk. sprzedam, tel. 305-89. 8749g

WÓZ węglowy parokonny, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość **Rokitnica,** pow. Bytom, ul. Wyzwolenia nr 7 przy starej szkole. 8745g

SAMOCHÓD ciężarowy Mann-Diesel 6 cylindrowy 110 KM wraz z oryginalną przyczepką 4 ton., 1 kompresor warsztatowy, 1 motocykl do sprzedania. Wiadomość: Katowice, Kościelna 6 m. 9, tel. 322-26. 8757g

Poszukiwania

MEGERY Józefa wraz z rodziną poszukują Cappellgrowie Bytom, Oświęcimska 16. 8754g

Gotówka

DYSPONUJĘ większą gotówką, przystąpię do przedsiębiorstwa najchętniej branża **metalowa.** Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Solidny E.". 8743g

Pokoje

INŻYNIER poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego w Bytomiu lub Chorzowie. Zgłoszenia: Bytom telefon 37-89. 8742g

Mieszkania

MIESZKANIE 4 pokojowe z komfortem odstąpię za zwrotem kosztów remontu w Bytomiu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod „783". 8694g

MIESZKANIA 4 — 5 pokoi śródmieściu Katowic, zwrot kosztów remontu poszukuję, tel. 213-22, godziny wieczorne. 8736g

4 POKOJOWE komfortowe mieszkanie w centrum Katowic, zamienię na 3 pokojowe komfortowe mieszkanie w Katowicach. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „7494". 8763g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ lokal w centrum Gliwic za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Czytelnik" Gliwice, pod „2420". 8522g

RESTAURACJĘ w Katowicach odstąpię zwrot kosztów. Punkt bardzo dobry. Cukiernia bez konkurencji. Poważni reflektanci skierują oferty do Dz. Zach. Katowice pod „Poważni". 7737d

ODSTĄPIĘ sklep w pierwszorzędnym punkcie Sosnowca. Oferty „Czytelnik" Sosnowiec pod „Sklep". 8729g

DOBRZE prosperującą cukiernię w dużym mieście Polski centralnej sprzedam Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „7489". 8753g

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, nowoczesnych systemów, kurs 30 godzin metodą ćwiczebną, indywidualną, uczy profesor zarazem buchalter wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, inform. ustne: wtorki, piątki, soboty, godz. 14—14.30 i 18—18.30. 8349g

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych Informacje: Warszawa, Bracka 18 — 26. 7493o

Ważne dla repatriantów z Francji

Wałbrzych (sar). Wszyscy górnicy repatrianci z Francji z departamentu Nord i Pas de Calais, którzy mają jakiekolwiek należności w kopalniach francuskich z tytułu pracy, mogą je podjąć za pośrednictwem konsula RP. w Lille, do którego winni przesłać upoważnienie (Prokuration) w języku francuskim z podpisem uwierzytelnionym przez zarząd gminy ich miejsca zamieszkania.

Wzór upoważnienia i bliższe informacje otrzymać można w ZZG w Wałbrzychu, Rynek.

Kronika wałbrzyska

w streszczeniu

Wałbrzych (sar). W czasie rozprawy Wasyla Pereca zebrano 20.584 zł, którą to sumę Sąd Okręgowy z Świdnicy, wydział zamiejscowy w Wałbrzychu, przeznaczył w całości na cele dobroczynne. Z kwoty tej przekazano 8.084 zł na Pomoc Zimową, 7.500 zł dla Oddziału RTPD w Wałbrzychu i 5.000 zł dla Towarzystwa Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych w Warszawie.

*

Podczas wspólnego obiadu, urządzonego z okazji święta górniczego przez dyrekcję DZPW w dniu 6 bm., zebrano wśród gości i gospodarzy 4.300 zł, z przeznaczeniem dla Oddziału RTPD w Wałbrzychu i 5.000 zł dla Towarzystwa Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych w Warszawie.

*

Nadzwyczajne zebranie Związku Powstańców Wlkp. 1918/19 r. odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 18, w lokalu druha Lipińskiego, ul. Niepodległości Nr 34. Tematem obrad będzie sprawa urządzenia obchodu rocznicy powstania w dniu 27 bm. Przybycie wszystkich członków, jak również nie zgłoszonych jeszcze powstańców, z terenu miasta i okolicy obowiązkowe.

*

Komitet Niesienia Pomocy Walczącemu Ludowi Francji przeprowadzą akcję zbiórkową za pomocą bloczków wartości 20.50 i 100 zł. Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu MRN, jednogłośnie uchwalono, na wniosek radnego Rabiegi, przekazać dietę radnych za to właśnie posiedzenie na pomoc dla walczącego ludu Francji.

Wszyscy górnicy zrzeszeni w ZZG otrzymają jeszcze przed świętami po 3 metry materiału ubraniowego, w cenie od 350 do 400 zł za metr.

I.

Związek Zawodowy Górników w Wałbrzychu wystarał się o przydziały ubraniowe dla starców i wdów. Jeżeli przydziały te nadejdą z Katowic w tych dniach będą one wydawane jeszcze przed świętami.

200 proc. normy

Gliwice (PAP). W Zakładach Gliwickich Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych współzawodnictwo pracy objęło szereg oddziałów. Na czoło pracowników wysunęła się Adela Chabaj, wykonując w ostatnim miesiącu 200 % normy. Na dalszych miejscach znajdują się: Wawrzyk — 190 % normy, Fryderyk Labont — 190 % i Jadwiga Kurpa — 189 % normy.

Z działalności Komisji Specjalnej

3120 doniesień, 21 milionów zł z tytułu grzywien

Wałbrzych (sar) W dniu 10 bm. na specjalnym zebraniu z udziałem przedstawicieli społeczeństwa przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Wałbrzychu, Kronental złożył sprawozdanie z działalności Delegatury od początku jej istnienia tj. od września 1946 r.

Delegatura wałbrzyska w początkach swego istnienia zajęła się w szczególności zwalczaniem różnych postaci „szabru", a więc grabienia fabryk, mieszkań i kradzieży remanentów.

Od czerwca do grudnia przeprowadzono w pięciu powiatach 119 akcji kontrolnych sprawdzając 3.108 punktów sprzedaży, w tym 348 spółdzielni i 19 instytucji państwowych. Sporządzono 558 protokołów karnych i 713 protokołów za nieujawnienie cen. Ukarano 731 osób, z tytułu grzywien wpłynęło ponad 21 mil. zł. Ogólne zestawienie przedstawia się jak następuje: wpłynęło 3.120 doniesień, w tym 400 od osób prywatnych, 842 z urzędów, 131 od instytucji społecznych 1.747 spraw podjęto z własnej inicjatywy.

Załatwiono 2.293 sprawy, z których 15 skierowano do sądu wraz z aktem oskarżenia, 301 skierowano do prokuratora, 731 oddano do rozpatrzenia innym władzom i urzędom. Złożono 125 wniosków o skierowanie do obozu 137 osób. Zatrzymano 276 osób w 201 sprawach. Umorzono 738 spraw.

Zaprzysiężenie rekruta

Jelenia Góra (Y). Ubiegłej niedzieli na stadjonie OMTUR-u w Jeleniej Górze odbyła się uroczystość zaprzysiężenia rekruta, w miejscowym pułku piechoty.

Uroczystość rozpoczęła się polową Mszą św., po czym kazanie wygłosił do licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa i żołnierzy kapelan pułkowy. Z kolei odbył się akt przysięgi. Przemówienia okolicznościowe wygłosili dowódca pułku piechoty mjr. Wojnicz, starosta pow. Tabaka oraz przewodniczący PRN, p. Polaczek.

W godzinach popołudniowych odbyła się defilada oddziałów wojskowych na Placu Prez. Bieruta, a następnie objad żołnierski w koszarach. Wieczorem żołnierze byli obecni na przedstawieniu w Teatrze.

Absolwenci Szkół Sztuk Pięknych

kierownikami pracowni artystycznych

Kłodzko (bro). Państwowa Szkoła Rzemiosła Artyst., Oddział Kryształów w Dusznikach, przeżywała niedawno kryzys personalny, chodziło bowiem o obsadzenie stanowiska dyrektora szkoły i kierownika pracowni w jednej osobie. Zarząd zakładu rozwiązał ten problem dobrze. Dyrektorem szkoły została kobieta — historyk sztuki, posiadająca więc kwalifikacje najbardziej odpowiednie na stanowisko kierownicze zakładu. Czy jednak dyrektor o gruntownym przygotowaniu naukowo-teoretycznym będzie w stanie pokierować kursem po linji przyswojenia sobie przez uczniów tajników rzemiosła artystycznego? Kierownik pracowni artystycznej musi mieć pełną świadomość zgodności ornamentu z materiałem i przeznaczeniem (świadomość harmonii narzędzia, materjału i celu).

Czy nie można by stworzyć odrębnego etatu kierownika artyst.-technicznego warsztatów szkoły? Ludzi doskonale do tego zadania przygotowanych mamy w Polsce sporo. Wystarczy zwrócić się do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie, lub Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie (wysoko postawione warsztaty), gdzie kadry artystów-fachowców, absolwentów tych szkół, oczekują tego rodzaju ofert. Zaangażowanie jednego z nich na pewno się opłaci.

Z życia kulturalnego Ziem Odzyskanych

Wystawa Wójcika w Kłodzku

KŁODZKO. (bro) Przed kilkoma dniami otwarta została w lokalu *Ligi Kobiet przy ul. Wojska Polskiego 18 wystawa prac znanego pejzażysty polskiego art.-malarza Franciszka Wójcika. Eksponaty w liczbie 72 przedstawiają dorobek artysty na przestrzeni lat od 1939 do 1947 r., Główną tematyką obrazów jest pejzaż tatrzański w ujęciu impresjonistycznym o rozległej skali barw i subtelnym nastroju. Wystawa cieszy się dużą frekwencją miejscowego społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży szkół średnich. Sztuka Wójcika jest bowiem ogromnie zrozumiała i niezmiernie prosta w swym wyrazie.*

Franciszek Wójcik, uczeń prof. Kamockiego ukończył w 1938 r. jeden z pierwszych Krakowską Akademię Sztuk Pięknych, po czym w 1939 r. jako jedyny w Polsce stypendysta wyjechał na dalsze studia do Włoch, gdzie studiował przez 7 mies. w rzymskiej „Scuola di belle arti". Mając za sobą kilka wystaw w kraju, m. in. w Krakowie, Katowicach i Zakopanem, którym zawdzięczał duży rozgłos, wystawił swe prace w Rzymie w lecie 1939 r. Wystawa ta cieszyła się ogromnym powodzeniem. Kilka obrazów zostało zakupionych przez włoskich mecenasów sztuki.

Dziś na wystawie widzimy 3 prace z tego okresu. Są to: „Ruiny Colloseum", „Forum Romanum" i jeden obrazek rodzajowy. Wójcik wystawia swe prace w Kłodzku po raz drugi. W sierpniu br. w Kudowie zakupiony został do zbiorów sejmowych obraz jego, przedstawiający panoramę Tatr w okresie przedwiośnia widzianą z Olczy. Artysta poświęca się obecnie wyłącznie tematyce Ziemi Kłodzkiej i zapowiada otwarcie wielkiej wystawy pejzażu kłodzkiego. Na uwagę zasługuje fakt, że 14-letnia córka artysty Alina kilkakrotnie wystawiała już swoje prace, zyskując duże uznanie. Na obecnej wystawie znajduje się jeden jej obraz (olejny) przedstawiający martwą naturę Uczy się ona pod kierownictwem ojca. Wystawa obrazów F. Wójcika trwać będzie do dnia 30 bm.

Przemysł konserwowy przekroczył plan

Bytom. (Ji.) Ośrodek śląski Zjednoczonych Przetwórni Mięsno-Warzywno - Owocowych osiągnął 100 proc. planu swej produkcji przetwórczej. Do dnia 10 grudnia przetwórnie warzywno-owocowe, skomasowane w rejonie bytomskim, wykonały plan tegoroczny w 100 proc. ilościowo i w 125 proc. wartościowo, zaś przetwórnie mięsne w 135 proc. zarówno ilościowo jak i wartościowo.

Straż nocna czuwa...

Wałbrzych (sar). W dniu 16 bm. dwóch nietrzeźwych osobników usiłowało rozbić szybę znanego lokalu „Roma", przy ul. Gdańskiej. Wartownik straży nocnej, Czarnecki, próbował zatrzymać pijaków, w konsekwencji czego rzucili się oni na niego. Zaalarmowani przez Czarneckiego inni funkcjonarjusze straży nocnej, Czajkowski i Puknjewski, przybyli natychmiast z pomocą i związawszy awanturników, odstawili ich na posterunek M. O.

Tejże nocy o godz. 2 nieznani sprawcy usiłowali dostać się przez wystawę do spółdzielni krawieckiej im. Waryńskiego przy ul. Mickiewicza, jednak na widok wartownika straży nocnej, Rogali, korzystając z ciemności, zbiegli. Te i inne wypadki wskazują, że straż nocna czuwa i zapobiega napaściom, chroniąc mienie obywateli miasta.

Sprawy gospodarcze miasta i pow. kłodzkiego

Znaczna poprawa w zaopatrywaniu ludności

Kłodzko (bro). Zgodnie z dekretem z dnia 23. 10. br. przeprowadza się na terenie miasta i powiatu rejestrację zakładów rzemiosła i drobnego przemysłu sektora prywatnego. Rejestracji dla rzemiosła dokonuje Pow. Zw. Cechów, zaś dla przemysłu Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu. Akcja ulegnie przedłużeniu ze względu na brak odnośnych instrukcji i formularzy spisowych. 50 % zakładów z obu branż zostało już zarejestrowanych.

Od czerwca br. nie zaobserwowano w pracach Funduszu Aprowizacyjnego przy zaopatrywaniu wolnego rynku w mąkę i pieczywo żadnych usterek ani niedociągnięć. Świat pracy jest zaopatrzony w artykuły spożywcze w należytej ilości przez swe spółdzielnie oraz placówki PCH i Społem. Jest to oczywistą zasługą kierownika F. A. por. Bogaczewicza.

Wskazane byłoby, aby w związku z przemiałem zboża, mąka 80 % poddana została ściślejszej kontroli ze względu na skargi piekarzy z terenu całego powiatu. Według informacji otrzymanych z pow. ref. przem. miasto i powiat zaopatrzony jest w mąkę i przetwory mączne w dostatecznej ilości. Gospodarka miarkami młyńskimi z przemiałów gospodarskich prowadzona jest należycie i przewidywana na przyszłość. Przydział mąki na okres świąteczny został przez Okręgowy Fundusz Aprowizacyjny poważnie zwiększony i wyraża się liczbą 260 ton mąki żytniej i 180 ton mąki pszennej. Ze względu na przeprowadzaną przez Okr. Fund. Apr. akcję inwentaryzacji zboża i produktów zbożowych, wskazanym jest, aby poszczególni piekarze oraz spółdzielnie zaopatrzyły się już obecnie w mąkę, gdyż do dnia 15. 1. 1948 r. nie będzie ona rozprowadzana na wolny rynek.

Spółdzielnia Spożywców „Społem" otrzymała ostatnio 200 kg masła, które zostało rozprowadzone na sierociniec i Domy Dziecka. Spodziewany jest przed świętami przydział około 500 kg masła, które zostanie rozdzielone według dyspozycji Woj. Wydz. Przemysłu i Handlu. Ostatnio pojawiły się na terenie powiatu duże ilości jaj, sprowadzonych przez PCH z centralnych województw.

W związku z dużym popytem na węgiel w pow. kłodzkim, Pow. Inspektorat FA poczynił starania o zwolnienie 500 ton węgla, który znajduje się w składnicy Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i był przeznaczony na premiowanie skupu zboża. Węgiel ten zostanie rozprowadzony na wolny rynek w cenie około 2.200 zł za 1 tonę.

„Rok 1848" na Śląsku

Katowice. Wojewódzka Rada Kultury w Katowicach ogłasza konkurs na zbiór inscenizacji lub sztukę sceniczną dla świetlic o tematyce „Rok 1848 na Śląsku". Prace, zaopatrzone godłem, należy nadsyłać do dnia 15 lutego 1948 roku pod adresem biura Wojew. Rady Kultury w Katowicach, ul. Warszawska 37. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 1 marca roku przyszłego. Przewidziane nagrody: I nagroda 50.000 zł, II nagroda 30.000 zł III nagroda 20.000 zł.

Akcji Pomocy Zimowej — to ciepła strawa dla najbiedniejszych

Echa święta kupiectwa polskiego

Ofiary na odbudowę Stolicy

Kłodzko (bro). Dzień 8 bm., jako święto kupiectwa polskiego, obchodzony był w Kłodzku bardzo uroczyście. W uroczystości wzięło udział całe kupiectwo kłodzkie oraz liczni przedstawiciele władz, Urzędu Skarbowego, Zw. Cechów i miejscowego społeczeństwa. W godzinach rannych odprawione zostało przy udziale wszystkich zaproszonych uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym w salonach restauracji „Gastronomia" odbył się raut z udziałem około 100 osób.

Prezes pow. Zarz. Stow. Kupców Polskich, mgr. Hadt, wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował dzieje odradzania się kupiectwa polskiego po wojnie, podkreślając, że **zorganizowane kupiectwo jest ważnym czynnikiem w odbudowie kraju i w całokształcie jego życia ekonomicznego.** Mówca wymienił poważne kwoty, jakie kupiectwo Ziemi Kłodzkiej złożyło na odbudowę Warszawy, Pomoc Zimową oraz inne cele charytatywne, po czym zaapelował do zebranych, aby celem uczczenia święta złożyli doraźne ofiary na rzecz odbudowy stolicy. Przeprowadzona zbiórka przyniosła 12.500 zł. Na zakończenie przemawiali: członek MRN p. Englert oraz przedstawiciele władz i instytucji, życząc kupiectwu jak najlepszych osiągnięć.

*

Jelenia Góra (Y). Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem święta kupieckiego. W dniu 8 bm. odprawiona została Msza św. w kościele Św. Anny, następnie kupcy przemaszerowali ze sztandarem do Teatru Miejskiego, gdzie odbyła się akademja. W części oficjalnej po zagajeniu przez prezesa Stowarzyszenia Kupieckiego, przemówienie okolicznościowe wygłosił mgr. Mycielski. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru oraz wręczanie odznak kupieckich najstarszym i najbardziej zasłużonym dla spraw kupieckich członkom stowarzyszenia.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. Ptaszyńskiego oraz artyści: Millerowa, Tymoteusz Czerny (śpiew), Sotowski, Wolke (skrzypce), Miller (fortepian), Wierzyński (recytacje) i zespół Krysiewiczowej (tańce). W ramach uroczystości rozdano także nagrody kupcom za udekorowanie okien wystawowych z okazji Św. Mikołaja.

Oddział SIMP-u w Bytomi

Bytom (ji). Powstało tu koło *Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich.* Na czele zarządu stanął prezes inż. Włyński. Adr. sekretariatu: inż. Gutowski. Centralne Biuro Konstrukcyjne ulica Powstańców Śląskich 6.

WYREGULOWANY ŻOŁĄDEK PODSTAWĄ DOBREGO SAMOPOCZUCIA

DRAŻETKI „ALTRA"

są łagodnym środkiem przeczyszczającym przy wszelkiego rodzaju zaparciach.

wyrób Państw. Fabr. Chem. Farm. Dr A. Wander, Kraków.

Apteki i Drogerie zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

5188

Zawiadamiamy, że OGŁOSZENIA do numeru

ŚWIĄTECZNEGO i NOWOROCZNEGO „Dziennika Zachodniego" przyjmują:

Biuro Ogłoszeń Katowice, ul. 3 Maja nr 12, telefon 309-74 oraz wszystkie **Oddziały „Dziennika Zachodniego" i Placówki „Czytelnika".**

BIURO OGŁOSZEŃ
Spółdz. Wydawn. „CZYTELNIK"

„Hojność wójtowska"

Szafował ulgami przy uiszczaniu podatku

Jelenia Góra. Rząd nasz przywiązuje szczególną wagę do wymiaru i ujszczenia podatku gruntowego w zbożu, który ma zapewnić chleb światu pracy do nowych zbiorów. Każdy metr zboża, uzyskanego przez ścisłe realizowanie przepisów o podatku gruntowym, ma dla Państwa wielkie znaczenie. Pełnomocnicy do spraw podatku gruntowego wydali w tej sprawie odpowiednie zarządzenia, a wójtowie w poszczególnych gminach oraz sołtysi w gromadach, mają szczególny obowiązek dopilnować, aby zboże w przepisanej ilości wpłynęło do magazynów.

Tadeusz Dowbecki, wójt gminy Złotorja, miał inny na te sprawy pogląd. Uważał, że jest samowładnym panem swojej gminy i „korygował" według swego uznania przepisy o podatku gruntowym. Szafował ulgami co do uiszczania podatku w zbożu, przekraczając przepisy prawne. W ten sposób zwolnił on 7 sołtysów swojej gminy od uiszczania podatku w zbożu do 50 %, nie mając do tego podstaw prawnych.

W wyniku swojej szkodliwej działalności Dowbecki został aresztowany przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze.

Wyniki planowej gospodarki

Oszczędności w przemyśle węglowym i hutniczym

Rybnik. Rejestry Komisariatu Oszczędnościowego przy Rybnickim Zjednoczeniu P. W. wykazują za czas od lutego do października br. okrągło 272 miliony złotych oszczędności. Pod względem wysokości osiągniętych w tym okresie oszczędności Rybnickie Zjednoczenie P.W. stoi w pierwszym szeregu wśród pozostałych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego.

Katowice (kb). W marcu 1946 r. powołana została specjalnym okólnikiem Ministra Przemysłu Główna Komisja Wynalazczości Robotniczej przy Centr. Zarządzie Przemysłu Hutniczego, która wśród pracowników hut miała szerzyć ideę wynalazczości i przyznawać nagrody za realne pomysły, przyczyniające się do usuwania marnotrawstwa, podnoszenia jakości i ilości produkcji w przemyśle oraz udoskonalania pracy i urządzeń technicznych.

Już w lipcu 1946 r. zanotowano 55 pomysłów, zgłoszonych z poszczególnych hut. Były to jeszcze pomysły proste i nie wydoskonalone. Póź niej jednak, w miarę uruchamiania coraz nowych urządzeń, powstała konieczność, nie tylko podnoszenia wydajności, upraszczania i udoskonalania urządzeń, pojedynczych maszyn czy całych zespołów, ale i oszczędzania czasu pracy, materiału i pieniędzy. W związku z tym wzrastała coraz bardziej ilość zgłaszanych wynalazków i ulepszeń.

I tak w sierpniu ub. r. zanotowano ich 65, w grudniu 98, do końca lipca br. 227, a obecnie już 260. Między nimi są pomysły, świadczące o spostrzegawczości i wnikliwości umysłowej autorów, oraz ulepszenia, przynoszące znaczne oszczędności. — Są wreszcie wśród nich pomysły poważne, które znalazły już zastosowanie, jak n. p.: wyrób kompletów skrzynkowych z odpadków dykty w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych, produkcja trójwarstwowych blach pancernych na okładnice do pługów i wiele innych.

Dzięki różnym pomysłom zaoszczędzono w ciągu ubiegłego roku i trzech kwartałów roku bieżącego 115 milionów zł, zaś autorom ulepszeń wypłacono w tym czasie 3.200.000 zł tytułem premij.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Poniedziałek 15 grudnia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości, 6,20 muzyka. 6.59 sygnał czasu. 7.00 dziennik. 7.15 muzyka. 8.20 informacje ogólnopolskie. 8.25 skrzynka PCK. 8.35 kwadrans prozy. 8,50 muzyka, 9.00 audycja dla szkół, 9,15 zapowiedź programu 9,20 koncert życzeń, 10,00 koncert reklamowy, 10,30 „10 minut muzyki z płyt", 10,40 audycja Min. Oświaty, 11,57 sygnałczasu i hejnał. 12,03 muzyka, 12,08 wiadomości południowe i przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju" 12,30 muzyka, 12,35 audycja rozrywkowa, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia z Krakowa 15,25 komunikaty, 15,30 muzyka z płyt, 16,00 dziennik, 16,20 rezerwa dziennika, 16,35 „Kangurek w pończosze", pogadanka dla dzieci, 16.45 „W walce o zdrowie" 16,50 „Gramy w szachy", 16,55 audycja dla młodzieży, 17,15 „Melodie operetkowe", 18,00 RUL. — „Czasy najnowsze dziejów ziemi", 18,15 muzyka polska, 18,45 program z Łodzi, 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 Z zagadnień wiejskich", 19,30 recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, 20,00 dziennik, 20,45 muzyka, 21,00 „Koncert dawnej muzyki polskiej", 21,45 audycja Biura Studiów, 22,00 koncert rozrywkowy, 22,45 zapowiedź programu, 22,50 muzyka, 23,00 dziennik, 23,10 program na jutro 23,20 muzyka 23,55 wiadomości, 24,00 zakończenie programu.

Nadzwyczajne zebranie MRN

w Wałbrzychu

Wałbrzych (sar). W dniu 10 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie MRN w Wałbrzychu. Po zagajeniu obrad przewodniczący **Mikulski udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi matkę licznego potomstwa Marię Błażejakową.** Następnie dokonano zmian w składzie personalnym Rady i Komisji Podatkowej. Wybrano radnych: I. Śnieżkę, J. Trocia i J. Nissenbaume. Do Komisji podatkowej weszli jako wiceprzew. K. Brazowski oraz członkowie St. Kijewski i J. Tewel. W skład sądu obywatelskiego powołano jako sędziego J. Suw[illegible] L. Wyderko, jego zastępcę i P. Kurzydło, K. Nikułę, J. Kuliberd[illegible] E. Daszkowską, W. Bartosińskiego, mgr. C. Grajewskiego jako ławników.

Z związku **z przejęciem przez miasto z dniem 1. 1. zakładu położniczego** zaszła potrzeba uchwalenia budżetu dla tej instytucji. **Zaproponowany Radzie preliminarz budżetowy na rok 1948 w wysokości 8.230.070 zł.** wywołał szereg zastrzeżeń, jednak wobec faktu że obliczenia oparto na statucie, **budżet został uchwalony z małymi poprawkami.**

Równocześnie ustalono **statut opłat za korzystanie z lecznicy w wysokości 570 zł. na dobę, od osób ubezpieczonych i 855 zł. od osób nieubezpieczonych.**

Z kolei ustalono budżet Sądu Obywatelskiego, przewidując po stronie rozchodu 1,124.760 zł., a po stronie dochodów tylko 224.430 zł. Niedobór w wysokości 900.000 zł. projektuje się pokryć z dotacji państwowej.

Na zakończenie uchwalono wstawienie do budżetu administracyjnego miasta na 1948 r. sumę 2 milionów zł. w związku z wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w której miasto Wałbrzych weźmie udział.

Mniej niż przed rokiem

7 tys. radioodbiorników w Częstochowie

Częstochowa (a). Los zarejestrowanych przed wojną w Częstochowie radioaparatów jest wszystkim dobrze znany. Padły one łupem okupanta, który większość ich wywiózł do Rejchu Po wyzwoleniu znalazło się w Częstochowie zaledwie kilkaset radioodbiorników, przy czym wiele z nich nie mogło być wykorzystanych głównie ze względu na brak lamp radjowych, o które również obecnie jest bardzo trudno. W końcu ub. roku zarejestrowanych było w Częstochowie około 7.500 aparatów lampowych oraz około 400 głośników, pochodzących z miejscowego Radjowęzła. Obecnie liczba aparatów lampowych jest znacznie mniejsza, niż przed rokiem, gdyż część radjoabonentów zmuszona była zlikwidować odbiorniki ze względów na wspomniany brak lamp i innego sprzętu radjowego. Obecnie zarejestrowanych jest tylko 6.144 aparatów lampowych, zwiększyła się natomiast ilość zainstalowanych przez Radjowęzeł głośników radjowych. Podczas gdy przed rokiem było ich tylko 400, obecnie zainstalowanych jest 771 głośników.

Abonenci radjowi narzekają często na wadliwy odbiór i inne komplikacje, uniemożliwiające słuchanie audycji. Stwierdzono, że przyczyną tych komplikacji są niedozwolone manipulacje „radiopajęczarzy", przyłączających niewłaściwie swe aparaty, ukrywane skrzętnie przed kontrolerami Radiowęzła i powodując w ten sposób zwarcie, uniemożliwiające należyty odbiór. Dotychczas władze postępowały z radiopajęczarzami dość łagodnie, poprzestając na upomnieniu, aby zarejestrowali swe aparaty. Wobec tego jednak, że łagodne traktowanie uchylających się od rejestracji nie osiągnęło spodziewanego efektu, postanowiono w stosunku do radiopajęczarzy zastosować jak najsurowsze sankcje karne.

Czytaj
SPORT i WCZASY

Wykrycie potajemnej garbarni

Częstochowa. (tel. wł.) Funkcjonariusze Delegatury Komisji Specjalnej w Częstochowie wykryli w osadzie młyńskiej Kleszczona koło Mstowa czynną od dłuższego czasu potajemną garbarnię, która mieściła się w stodole Izydora Sikory. Znaleziono tam większą ilość wyprawionych oraz surowych skór. Równocześnie w mieszkaniu siostry Sikory, Marii, zam. w Częstochowie, ujawniono filię garbarni, w której znaleziono kilka skór niewyprawionych. W chwili wkroczenia funkcjonariuszów Komisji Specjalnej garbarnia znajdowała się w pełnym ruchu.

Liczyli na wojnę...

przepijając sprzenie wierzone pieniądze

Wałbrzych (sar). Sąd Okręgowy w Świdnicy, wydział zamiejscowy w Wałbrzychu rozpatrywał sprawę Tadeusza Bieńkowskiego, **kierownika wydziału finansowego Państwowych Zakładów Lniarskich Nr 16** w Lubawce koło Wałbrzycha i magazyniera tejże firmy Alojzego Tomicz-ka, oskarżonego o sprzeniewierzenie kwoty 385.000 zł, przeznaczonych na wypłatę dla pracowników. Bieńkowski i Tomiczek skradzioną sumę przepili częściowo na miejscu, a częściowo w Łodzi, Warszawie i Gdyni. Wędrówka po restauracjach różnych miast trwała tak długo, jak długo starczyło pieniędzy. W momencie, gdy młodszy wiekiem Tomiczek miał już dosyć włóczęgi i zamierzał zgłosić się do władz, Bieńkowski usiłował go jeszcze powstrzymać, twierdząc, że „i tak nas nie nakryją, bo ... wkrótce będzie wojna". Gdy skończyły się dnie pijaństwa i uciechy, sąd zażądał tłumaczenia, oskarżeni musieli przyznać się ze skruchą do winy, stwierdzając przy tym, że przestępstwo jednak się nie opłaca.

Bieńkowski otrzymał wyrok skazujący go na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5, zaś Tomiczek na 1 rok więzienia i grzywnę w wys. 5.000 zł.

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław Zdynowski, Żywiec. Jak się dowiadujemy, korespondencyjne kursy kreślarstwa technicznego, względnie budowlanego na razie prowadzi sporadycznie w Katowicach Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy przy ul. Krasińskiego 3.

Józef Grabeusz, Grotków. Pańskie pomysły są niewątpliwie bardzo ciekawe, wymagałyby jednak jeszcze poważniejszego pracowania i dokładniejszego opisu technicznego.

„Sprzeczni Czytelnicy" z Dziedzic Nie wiemy która strona upiera się przy Barcie, a która przy Warcie. Z tego miejsca stwierdzamy, że wspomniana osoba pisze się przez W.

Dziękujemy za życzenia świąteczne. Wam również życzymy wszelakiej pomyślności, zwłaszcza gdy siądziecie do wypicia butelki wina, która stanowiła wygraną zakładu.

„B. Górnik" z kop. Kępno. Uwagi Pana nie są pozbawione racji, jeśli idzie o sytuację leśników. Przy drugim zagadnieniu należy pamiętać, że *węgiel stanowi dzisiaj podstawę naszej egzystencji narodowej.* Na razie brakuje go na całym świecie. Nie wiemy, ile ma Pan lat.

Jeśli się Pan czuje na siłach, to na pewno znajdzie odpowiednie zatrudnienie w przemyśle węglowym, które będzie również odpowiednio płatne. Jak do tej pory, przemysł ten ciągle narzeka na brak kwalifikowanych ludzi do pracy.

„Czytelnik Dziennika Zachodniego", Olkusz. Dekret z dnia 10. XII. 1946 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników państwowych (Dz. U. R. P. nr. 2/47 poz. 2) powiada, że na czas trwania wyjątkowych warunków wywołanych wojną, zawiesza się moc obowiązującą art. 25 ustawy emerytalnej, który ogranicza wysokość zaopatrzenia emerytalnego w przypadku, gdy emeryt pracuje w urzędzie państwowym lub w innych, wyszczególnionych tamże instytucjach. Na mocy powyższego może pan pobierać emeryturę i pensję za wykonywaną pracę w dowolnej wysokości; jedno drugiemu zupełnie nie przeszkadza.

Józef Kuczowicz, Kosztowy. Art 2 ustawy o ubezpieczeniach społecznych z dnia 28. III. 1933 powiada, że każdy stały stosunek najmu pracy podlega wszystkim rodzajom ubezpieczeń społecznych; ograniczenia są przewidziane w art. 6 tejże ustawy, ale tylko co do osób, dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania, albo jeżeli praca jest wykonywana dorywczo, okazyjnie lub przejściowo i jeżeli zatrudnienie u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej niż jeden tydzień.

Na mocy powyższego przepisu musi pan być ubezpieczony 2 razy, z racji obu wykonywanych funkcyj, bo obie są stałe (ilość godzin zatrudnienia dziennie nie gra roli); jest to zresztą dla pana korzystne, bo np. w razie zachorowania, będą Panu obliczali zasiłek od łącznej sumy pobieranych wynagrodzeń.

(KUPON WYCIĄĆ)

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

KUPON Nr. 7 Niedziela, dnia 14 grudnia 1947.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Śląsk — Warszawa boks									
2. Batory lub Odra — Tęcza Łódź boks									
3. Łódzki KS — Radomiak lub IKS boks									
4. Milicyjny Gdynia — Zryw Świętochłowice boks									
5. Łódzki KS II — Boruta Zgierz piłka nożna									
6. AZS Warszawa — KKS Poznań liga koszyk.									
7. YMCA Łódź — Warta Poznań liga koszyk.									
8. Wisła Kraków — YMCA Gdańsk liga koszyk.									
9. Wolverhampton — Manchester City I ligi ang. piłka nożna									
10. Chelsea — Blackpool									
11. Huddersfield — Derby County									
12. Sheffield United — Charlton									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię _____

adres _____

Numer kuponu _____ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł _____

SPORT

Kto przeniesie znicz olimpijski

Londyn. Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie ustalił już ostatni etap trasy, na którym zostanie przeniesiony płonący znicz olimpijski ze wzgórza olimpijskiego w Grecji na Olimpiadę londyńską.

Od Dover znicz przejmą zawodnicy angielscy, którzy doniosą go na stadion olimpijski w Wembley. Na tym odcinku, w sztafecie niosącej znicz weźmie udział 75 zawodników. Każdy z nich będzie miał do przebiegnięcia ok. 3 km. Znicz będzie niesiony przez całą noc z dnia 28 na 29 lipca, tak, by zdążono go dostarczyć na stadion, na krótko przed otwarciem Igrzysk.

Dalszy sukces hokeistów czeskich

LTC (Praga) — Anglia 9:3

Londyn. Mistrzowska drużyna Czechosłowacji w hokeju na lodzie LTC (Praga) odniosła nowy sukces podczas swego pobytu w Anglii, wygrywając zdecydowanie z reprezentacją Anglii w stosunku 9:3 (0:1, 3:0, 6:2). Jest to zarazem drugi występ i powtórne zwycięstwo hokeistów czeskich w Anglii.

Goście mieli w spotkaniu tym wyraźną przewagę od samego początku gry. W pierwszej tercji jednak obrona angielska była trudną do przebycia, a bramkarz gospodarzy zademonstrował doskonałą formę, wyłapując dalekie strzały. Prowadzenie dla Anglii zdobył w tej części gry Baillie.

W drugiej tercji Czesi często atakują, oddając wiele strzałów na bramkę. Bramkarz angielski broni z powodzeniem strzałów Buckny i Zabrodsky'ego, lecz kapituluje przed Rosiniakiem. Dwie bramki padają ze strzałów Konopaska i Zabrodsky'ego.

Ostatnia tercja upływa przy ostrej grze, w wyniku której kilku zawodników obu drużyn zostaje usuniętych z lodu. Mimo to Czesi mają inicjatywę nadal i zdobywają bramki przez Bucknę i Zabrodsky'ego — po 2 oraz przez Rosiniaka i Konopaska — po 1.

** W San Remo zakończone zostały mistrzostwa Europy w strzelaniu. Mistrzem Europy został Włoch Franco Bornagni. W klasyfikacji drużynowej mistrzostwo zdobyły Włochy przed Francją i Węgrami.*

Na ringach świata

Poznań. Nowopowstała Sekcja Bokserska przy KKS (Rawicz) rozegrała swe pierwsze spotkanie towarzyskie z Sekcją ZWM „Zryw" (Krotoszyn). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W ringu i na punkty sędziował znany trener poznański ob. Arski. Widzów około 1500 osób.

*

Łódź. W niedzielę pięściarze ŁKS-u przyjadą do Krakowa, gdzie rozegrają towarzyskie spotkanie z miejscową „Cracovią". Mecz będzie miał charakter propagandowy i rozegrany będzie w 8 wagach, bez ciężkiej, natomiast zdublowana będzie w. musza.

Skład drużyny łódzkiej jest następujący: Różycki, Stasiak, Popielaty, Pawlak, Bonikowski, Olejnik, Pisarski i Kosiński.

*

Nowy Jork. Rozegrane zostało tu spotkanie pięściarskie w w. półśredniej między mistrzem świata tej kategorii — Ray Robinsonem i Billy Nixonem, mało znanym pięściarzem amerykańskim.

Tylko przez dwie rundy potrafił Nixon przeciwstawić skuteczny opór mistrzowi świata; w dalszej walce Robinson posyłał często przeciwnika na deski, wobec czego sędzia przerwał nierówną walkę w 6 rundzie, przyznając zwycięstwo Robinsonowi przez techn. k. o.

*

Paryż. 12 stycznia br. rozegrana zostanie w Pałacu Sportowym w Paryżu walka pięściarska między Stefanem Olkiem, Polakiem z pochodzenia i Francuzem Martinem. Zwycięzca tego spotkania zdobędzie tytuł mistrza Francji w. ciężkiej, który jest obecnie „vacat".

Nowy mistrz Francji, zgodnie z decyzją powziętą przez Francuską Federację Bokserską, rozegra w dniu 9 lutego, w tym samym Pałacu Sportowym, mecz ze zwycięzcą turnieju brukselskiego wag ciężkich — Austriakiem Joe Weidinem.

Ponieważ Olek ma wielkie szanse na zdobycie mistrzostwa Francji, należy się spodziewać, że w lutym dojdzie do rewanżowego spotkania między nim i mistrzem Austrii.

Dziwny amator

Petra żąda odszkodowania

PARYŻ. Francja ma obecnie sensację sportową. Jak wiadomo, czołowy tenisista francuski, Yvon Petra, po zdobyciu w ub. roku mistrzostwa w grze pojedynczej na turnieju wimbledońskim, otrzymał dwie oferty, proponujące mu przejście na zawodowstwo i wstąpienie do jednego z amerykańskich „cyrków tenisowych".

Jedną z tych ofert nadesłał Petrze zawodowy mistrz świata Bobby Rigga, ofiarując mu 20.000 dolarów gaży rocznej, druga natomiast wpłynęła od Harrisa i gwarantowała Petrze 15.000 dolarów rocznie. Ponadto zapewniano mu pewien udział w dochodzie z imprez. Obie te oferty Petra wówczas odrzucił.

Petra twierdzi, że żadnej z tych ofert nie przyjął na skutek namowy menażera paryskiego — Michaelisa, który obiecał mu dobrze płatną posadę.

Michaelis jednak obietnicy swej do tej pory nie zrealizował. Wobec tego Petra postanowił zaskarżyć Michaelisa do sądu, domagając się do niego odszkodowania w wysokości 2,5 miliona franków, tj. kwoty jaką mógłby zarobić jako zawodowiec, gdyby Michaelis nie namówił go do odrzucenia ofert.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64. — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100,—, kwartalna 300 zł. P. K. O.: Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-54. R 20375